Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. DZIŚ: FILM 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 7. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 11 stycznia 1934 r. | Rok XXVIII.

Trzy pytania bez odpowiedzi.

Ustawa uposażeniowa urzędników państwowych, ogłoszona w przedostatnim Dzienniku Ustaw z roku ubiegłego, normuje stosunki **hierarchiczne i finansowe** pracowników państwowych **na długie dziesiątki lat.** Nie można ustawie tej odmówić pewnych korzyści; najważniejszą bodaj jest **uproszczenie rachunkowości do tej pory skomplikowanej szeregiem dodatków, obliczeń w punktach i innych szczegółów, mających swój walor w okresie inflacji, niepotrzebnych jednak w czasach ustabilizowanych warunków walutowych.**

Na tem bodaj czy nie kończy się dodatnia strona nowej ustawy. W kołach urzędniczych spotkała się ona **z bardzo przykrem zdziwieniem.** Jest ono zrozumiałe. Urzędnicy państwowi dawali **niejednokrotnie dowody najdalej posuniętego patrjotyzmu,** i choć zapewne nikt z nich nie oczekiwał za to specjalnej nagrody, mieli prawo spodziewać się **większej równości w traktowaniu funkcjonarjuszy.**

Ustawę tę trudno jest — nawet z pewnym wysiłkiem — nazwać demokratyczną. Stwarza ona **dwa odłamy pracowników:** jednych uposażonych w stosunku do poziomu cen, **o wiele za hojnie,** i drugich, otrzymujących nawet przy tej taniości **za mało.** Ustawa stwarza **11 stawek dodatku funkcyjnego** dla funkcjonarjuszów, „zajmujących stanowiska kierownicze“. Pierwsza stawka wynosi **3 tysiące złotych,** ostatnia **— 50 złotych.**

Pierwsze pięć stawek dodatków stanowią właściwie drugą pensję, a wysokość ich, wynosząca tysiące, wywołać może pytanie, czy wogóle potrzebują one być w związku ze służbą wydane. Reprezentacja prezesa ministrów — być może — kosztuje 100 złotych dziennie; jest to bądź co bądź reprezentacja **polityczna.** Lecz czy prezes P. K. O. i dyrektorzy monopolów państwowych muszą dla reprezentacji wydawać **tysiące złotych miesięcznie,** to jest jeszcze pytanie, na które prawdopodobnie nie doczekamy się **nigdy odpowiedzi.**

To jest jeden podział finansowy funkcjonarjuszów, mało coprawda demokratyczny. Ustawa ponadto wprowadziła **drugi podział,** niezaznaczony wyraźnie w paragrafach, niemniej obowiązujący, o bardzo charakterystycznym podkładzie.

Przepisy, omawiające zasady zaszeregowania do grup płac podstawowych, ustanawiają **podział przynależności według stopnia wykształcenia.** Zatem, osoby z wyższem wykształceniem rozpoczynają od grupy X, wykształcenie gimnazjalne od grupy XI, i z wykształceniem niższem od grupy XII. Najwyższy awans, dopuszczony dla urzędników bez wyższego wykształcenia stanowi **grupa VII.** Jednocześnie, według dalszych paragrafów starsi asystenci wyższych zakładów naukowych, posiadający siłą rzeczy ukończone przepisanemi egzaminami kwalifikacje akademickie, **mają prawo awansu również najwyżej do grupy VII. Komu zależy na tem, by zrównać w wartości dla państwa bardzo pożytecznych może pracowników, lecz o przeciętnej umysłowości, z ludźmi nauki, których pioniercza praca wymaga specjalnej pieczołowitości, to jest drugie pytanie,** które napewno zawiśnie w powietrzu. Faktem jest jednym, że widocznie doktorat „honoris causa“ sam z siebie nie wzbudza w obdarowanych zbyt wielkiego pietyzmu dla nauki.

Punktów tych, które wzbudzają wątpliwość, jest w ustawie więcej. Dotknięte najsilniej nią jest **nauczycielstwo,** które zasadniczo cofnięte jest w dochodach o jeden stopień. Niemniej większość stanowisk traci w obliczu przeszeregowania. W związku z tem powstaje kwestja, **jak mają być nadal potrącane raty ostatniej pożyczki wewnętrznej.** Wszak apel subskrypcyjny do urzędników brzmiał: **„albo obniżka, albo inflacja. Wyjściem z sytuacji jest pożyczka“.** Urzędnicy poszli bardzo daleko w swych możliwościach finansowych, gdy podpisywali swe jednomiesięczne pensje. Ówczesne pensje! Dziś są one niższe, a raty — mimo to — pozostały **bez zmiany.**

Ustawa nie obejmuje wojska, którego wysokość uposażenia pozostaje bez zmian, według stawek dotychczasowych.

Tadeusz Kozłowski.

Sejm podejmuje pracę w komisjach.

Pogłoski o nowem rozszerzeniu „elity“.

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.). Na jutro zostały zwołane aż **trzy komisje sejmowe.** Obradować będzie **komisja spraw zagranicznych,** gdzie nastąpi przydział referatów. **Komisja konstytucyjna** zapoczątkuje **dyskusję nad nowym projektem ustrojowym BBWR.** Na porządku dziennym **komisji budżetowej** znajduje się budżet ministerstwa spraw zagranicznych. Sprawozdawcą jest poseł Walewski (BB). Przy tej sposobności posłowie niewątpliwie poruszą w dyskusji sprawę bieżącej polityki ministerstwa mimo, iż minister Beck udziału w posiedzeniu komisji nie weźmie.

Kiedy odbędzie się **plenarne posiedzenie sejmu,** dotychczas nie wiadomo. Marszałek Sejmu bawi jeszcze w Krynicy i przyjazd jego spodziewany jest w dniach najbliższych. Zaraz po przyjeździe do Warszawy marszałek niewątpliwie wyznaczy termin posiedzenia Sejmu. Porządek dzienny tego posiedzenia może obejmować jedynie **pierwsze czytanie wniesionych do laski marszałkowskiej projektów ustaw.** Będzie omawiany również wniosek nagły stronnictwa Ludowego w sprawie zajść w Małopolsce Zachodniej i Środkowej, których epilogi rozgrywały się przed forum sądów.

W związku z rozpoczęciem debat sejmowych nad nowym projektem ustrojowym BBWR. rozeszła się **pogłoska,** iż w sanacji rozpatrywany jest pomysł **rozszerzenia t. zw. „elity“,** która ma posiadać prawo wyborcze do Senatu, również i na grupę konserwatystów. Jak wiadomo w łonie BB grupy zachowawcze są **wysoce niezadowolone,** iż odsunięto je od „elity“. Aby i ich aspiracje wyborcze do Senatu zaspokoić, ma być ustanowiona specjalna **oznaka za zasługi społeczne.** Odznaczenie takie nadawałoby również czynne prawo wyborcze do Senatu narówni z Krzyżem Walecznych i Virtuti.

Dziś w gmachu Sejmu obradował **komitet wykonawczy P. P. S.** Przedmiotem obrad miało być m. in. **ustosunkowanie się P. P. S. do nowego projektu konstytucyjnego BB.** P. P. S. ma zgłosić na posiedzeniu komisji konstytucyjnej odpowiednią deklarację. Komunikat wydany po posiedzeniu komitetu wykonawczego żadnych szczegółów jednak nie podaje.

Apetyt Niemiec rośnie.

Chcą rozbrojenia nietylko Francji, ale także Polski Czechosłowacji i Belgji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 1. Francuski „aide memoire“, co już wskazywaliśmy, został opracowany na fałszywej zasadzie zaofiarowania ograniczenia zbrojeń ze strony Francji wzamian za zgodę Niemiec na pozostałe punkty. Memorjał ten posłużył Niemcom, do wysunięcia nowych uroszczeń.

Artykuł „Deutsche Diplomatische Korespondenz“ wskazuje, że Niemcy w swej odpowiedzi położą nacisk na francuskie propozycje zmniejszenia samolotów bombowych, które zostały jednak uznane jako niedostatecznie konkretne i dla Niemców nieistotne.

Berlin nie wie, w jaki sposób Francja chce ograniczyć flotę i nie sądzi, aby bezpieczeństwo Reichu zostało w zupełności zagwarantowane, jeżeli Francja i jej sojusznicy Polska, Czechosłowacja i Belgja posiadać będą zamiast 6.000 samolotów tylko 3.000.

Ten punkt wskazuje, że Niemcy chcą ofertę francuską rozciągnąć na wszystkich sojuszników i będą domagać się rozbrojenia nietylko Francji, ale także Polski, Czechosłowacji i Belgji.

Mimo tych pogróżek ze strony niemieckiej nie należy się spodziewać szybko odpowiedzi na memorandum. Rozmowy rzymskie wywarły na Niemcach przygnębiające wrażenie. Również irytuje Niemców fakt, zamianowania podsekretarza stanu W. Brytanji Edena ministrem tajnej pieczęci i tem samem jak gdyby drugim ministrem spraw zagranicznych, który ma prowadzić specjalnie politykę angielską w stosunku do Ligi Narodów.

„Berliner Börsen Zeitung“ pisze, że Eden przystąpi do działań o pozyskanie dla Ligi Narodów Stanów Zjednoczonych i Rosji Sowieckiej i jeżeli nie przystąpienia tych obu państw do Ligi Narodów, to przynajmniej przyjaznego ich stanowiska i współpracy, co rzecz naturalna irytuje polityków niemieckich w sposób bezprzykładny.

Obecną sytuację polityczną należy charakteryzować jako ciszę przed burzą, która może przynieść ze strony Niemiec duże niespodzianki. **S. S.**

Walki powstańców w Marokko.

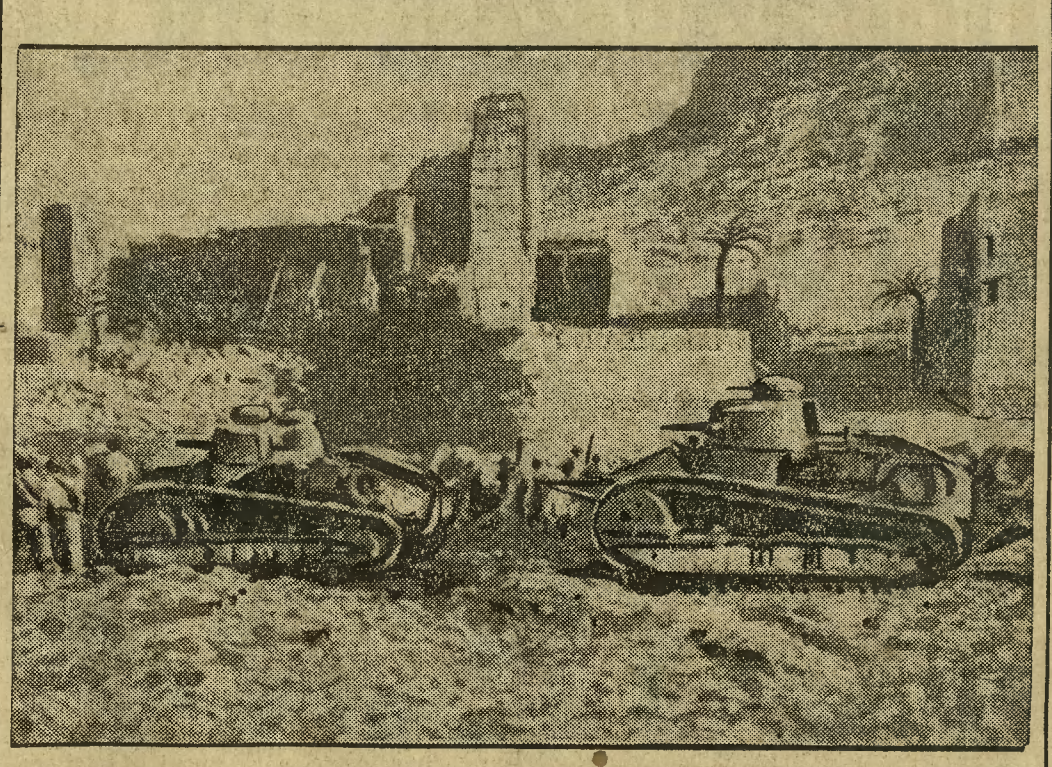

W górach Algieru i Marokko znowu wybuchło powstanie tubylców przeciw okupacji francuskiej. Na zdjęciu widzimy oddział tanków, który po silnym ataku samolotów bombowych wjeżdża do wioski zamieszkałej przez powstańców. Również tubylcy rozporządzają nowoczesną bronią, nie mogą jednak ochronić swych miast rodzinnych przed skombinowanym atakiem samolotów i tanków.

ILUSTROWANY
KALENDARZ KSIĄŻKOWY
NA ROK 1934
dołączamy do dzisiejszego wydania „Dziennika Bydgoskiego“ dla wszystkich abonentów miejscowych.

Tajemnica śmierci Stawiskiego

Afera „Credit Municipal de Bayonne" rozszerza się.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Paryż, 10. 1. Premjer Chautemps na posiedzeniu rady gabinetowej przedstawił szczegóły afery Bayonne oraz zarządzenia, które już wydane. Premjer dał wyraz woli całkowitego wyjaśnienia sprawy i czuwania nad tem, aby żadne względy nie stanęły na przeszkodzie w zadaniu sprawiedliwości. Wszelkie uchybienia urzędników spotkają się z surową karą. Premjer zapowiedział przedstawienie niebawem szeregu projektów ustawodawczych, zmierzających do reorganizacji policji, kontroli trybunałów poprawczych, ochrony oszczędności publicznych, zwalczania interwencji władz administracyjnych itp.

Samobójstwo czy morderstwo?

Paryż, 10. 1. **W samobójstwo Stawiskiego nie wierzy ani prasa francuska, ani niemiecka, ani angielska. Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że został on zastrzelony przez żandarmerję francuską na rozkaz „Serurite generale".**

Afera Stawiskiego zatoczyła tak szerokie kręgi i groziła doszczętną kompromitacją tylu wpływowym osobistościom, że nic dziwnego, że przyjaciele Stawiskiego wyrażają przekonanie, że Stawiskij nie potrzebował popełniać samobójstwa, ponieważ nie groziło mu żadne niebezpieczeństwo. Miał w ręku takie materjały, które mogły zmusić do milczenia wiele wysoko postawionych osób.

W świetle powyższego doniesienia zamordowanie Stawiskiego przedstawiałoby się jako jeszcze jeden tajemniczy mord polityczny.

Chamonix. 10. 1. **Aferzysta Stawiskij zmarł w ciągu nocy.**

Demonstracja w pałacu sprawiedliwości.

Paryż, 10. 1. **Wczoraj popołudniu do pałacu sprawiedliwości wdarło się kilkunastu manifestantów z transparentami i wznosiło okrzyki w związku ze sprawą Stawiskiego. Policja rozproszyła manifestantów.**

Oszust i kryminalista cieszył się bezkarnością.

Komentarze prasy francuskiej do śmierci Stawiskiego.

Paryż, 10. 1. (PAT.) Opinja francuska żywo interesuje się aferą Stawiskiego. Niektóre dzienniki nie dają wiary wiadomościom o samobójstwie Stawiskiego. Organy opozycyjne przypisują czynnikom rządowym, że **ułatwiły one takie wyjście Stawiskiemu, który zbyt wiele wiedział i którego zeznania mogły skompromitować wiele znanych i wybitnych osób. Według doniesień dzienników, Stawiskij doskonale orjentował się w stosunkach i wciągał do swoich oszukańczych manipulacyj czołowe osobistości.**

Dzisiejsza „Le Quotidien" przytacza nawet listę tych osób. Oto w jednem z głównych przedsiębiorstw Stawiskiego Caisse autonome des reglements et des grands Travaux inter nataux. Stanowisko prezesa rady nadzorczej zajmował były ambasador przy Watykanie de Fontenay, prezes międzynarodowej akademji dyplomatycznej. Wiceprezesem rady był belgijski senator, były minister Petitjean, stanowiska administratorów zajmowali Gouichen i Rossignol i inni.

Dziennik przypomina, że Stawiskij już w r. 1912 skazany był na więzienie za nadużycia, a w r. 1915 za oszustwa. W r. 1924 schwytano Stawiskiego na fałszowaniu czeków na sumę 6 miljonów franków. Mimo to udało się Stawiskiemu wydostać na wolność. Zdaniem dziennika, Stawiskij uniknął kary tylko dzięki wpływom, jakie posiadał.

Nic dziwnego, że w tych warunkach po ujawnieniu obecnego skandalu w Bayonnie premjer Chautemps przedewszystkiem zarządził dochodzenie, mające na celu wykrycie tych wpływów wśród władz policyjnych, które tolerowały działalność aferzystów. Dochodzenie to, zaznacza dziennik, przyszło jednak za późno.

„Le Populaire" twierdzi również, że obawiano się rewelacyj i dlatego najpewniejszą drogą było pozbyć się oszusta i kazać mu odbyć „wielką podróż"... Misją tą zdaniem pisma obarczeni zostali urzędnicy policji, którzy w ciągu krótkiego czasu nadali śmierci charakter samobójstwa, co później stało się oficjalną tezą.

Zmiany w gabinecie Chautempsa.

Gen. Mollet wielkim kanclerzem Legji Honorowej.

Paryż, 10. 1. (PAT). Pod przewodnictwem prezydenta republiki odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem premjer Chautemps poznajomił kolegów swoich ze szczegółami afery Stawiskiego i zaznaczył, że godzi się na podjęcie natychmiastowej dyskusji w izbie deputowanych nad zgłoszonemi interpelacjami.

Następnie premjer odczytał pismo ministra kolonji Dalimiera z prośbą o dymisję, i którą prezydent republiki przyjął. W dalszym ciągu premjer przedstawił prezdyentowi republiki nominację Lamoureux na ministra kolonji, Frota na ministra pracy i Willimma Bertrande na ministra marynarki handlowej. Dalej rada ministrów mianowała generała Molleta wielkim kanclerzem Legji Honorowej i nadała generałowi Vuillemin wielki krzyż Legji Honorowej.

Odroczenie obrad konferencji rozbrojeniowej

Włosi nie złożyli nowych propozycyj.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 1. **United Press donosi z Londynu, że zapowiedziane na 22 stycznia posiedzenie konferencji rozbrojeniowej zostanie odłożone na koniec stycznia względnie na początek lutego.**

United Press donosi, że zwłokę tę koła polityków Londynu uzasadniają 4 punktami, mianowicie sfery polityczne chcą dać Niemcom dostateczną ilość czasu do odpowiedzi na memorandum francuskie, pozwolić głównemu delegatowi amerykańskiemu Normanowi Davisowi na przybycie na konferencję, rozważyć nowe propozycje włoskie w sprawie rozbrojenia oraz dać czas przewodniczącemu konferencji Hendersonowi do porozumienia się z rządami europejskimi przed rozpoczęciem obrad konferencji.

* * *

United Press donosi z Rzymu, że rząd włoski prostuje wiadomość o nowych propozycjach włoskich w dziedzinie rozbrojenia. S. S.

Dokąd dążą Niemcy?

Dwa znamienne zakazy kierownika organizacji partyjnej

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 1. Jako kierownik organizacji partyjnej dr. Ley, który jest jednocześnie kierownikiem frontu pracy, wydał dwa charakterystyczne rozporządzenia. W pierwszem zakazuje przedsiębrania jakichkolwiek kroków przygotowawczych, celem rozbudowy stanowej społeczeństwa. Oświadcza on, że rozbudowa jest rzeczą tylko specjalnych urzędów partji i urzędowo uznano tylko stan chłopski i izbę kultury.

W drugiem rozporządzeniu zakazuje członkom partji omawiania w słowie i piśmie reformy Rzeszy, powołując się na zakaz wydany w tej sprawie przez Hessa.

Oba zakazy są niezmiernie charakterystyczne dla obecnych stosunków niemieckich i wykazują brak skrystalizowanych idei przebudowy Trzeciej Rzeszy zarówno z punktu organizacji stanowej jak i reorganizacji administracji Rzeszy. S. S.

Dodatni bilans

zeszłorocznego handlu zagranicznego.

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.). W grudniu ub. roku wartość przywozu do Polski wynosiła 55.4 milj. zł, wartość wywozu z Polski 84 milj., saldo dodatnie 28.4 milj. zł. W grudniu więc przywóz był rekordowo niski w porównaniu z listopadem zmniejszył się o 16.6 milj. zł. Wywóz zmniejszył się o 16.9 milj. W ciągu całego roku 1933 przywóz do Polski wyniósł 835.1 milj. zł, wywóz z Polski 1.074.9 milj. Saldo dodatnie wynosi więc 239.8 milj.

Aresztowanie 8 kierowników kopalni „Nelson III".

Praga, 10. 1. (PAT). **Aresztowanie 8 kierowniczych funkcjonarjuszy kopalni węgla „Nelson" koło Duchcowa wywarło wielkie wrażenie i jest komentowane jako dowód decyzji rządu ukarania winnych z całą bezwzględnością. Wśród aresztowanych znajduje się również naczelny dyrektor kopalni Loecker.**

Śledztwo prowadzone energicznie przez władze stwierdziło brak dostatecznego nadzoru nad bezpieczeństwem w kopalni.

Zarząd kopalni duchcowskich wydał komunikat, w którym wbrew wynikom śledztwa twierdzi, że w kopalniach, które mu podlegały, warunki bezpieczeństwa były dobre i że kopalnią, w której wydarzyła się katastrofa, kierowali najlepsi inżynierowie zagłębia. Oświadczenie to władze skonfiskowały.

Wojna gospodarcza między Niemcami a Finlandją.

Helsingfors, 10. 1. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów zapadła decyzja zakazu przywozu różnych produktów niemieckich. Zakaz obejmuje produkty hodowlane, artykuły żywnościowe, zboże, korzenie, kina, artykuły włókiennicze, rowery, motocykle, instrumenty muzyczne itd. Wartość ogólna, których wwóz do Finlandji będzie wzbroniony wynosiła w roku 1932 około 2 miljonów funtów szterlingów.

Układ handlowy francusko-sowiecki.

Paryż, 10. 1. (PAT). Dziś po południu ma być parafowany w Paryżu układ handlowy francusko-sowiecki. Podpisanie układu nastąpić ma pojutrze na Quai d'Orsay.

Pogłoski o otworzeniu światowego kartelu papierniczego.

Wiedeń. (PAT). **„Neues Wiener Journal" donosi, że kanadyjskie i amerykańskie fabryki papieru rotacyjnego zaproponowały fabrykom papieru w Skandynawji utworzenie kartelu celem podwyższenia ceny papieru. Podobna propozycja uczyniona ma być także i innym fabrykom europejskim. Zanosi się tedy na powstanie kartelu światowego, którego skutkiem może być podrożenie kosztów wydawnictwa dzienników.**

Najbliższa kanonizacja w Roku Swiętym.

Rzym, 9. 1. (Tel. wł.). Według krążących tu pogłosek przed zakończeniem Roku Świętego nastąpi jeszcze pięć kanonizacyj. Będą to kanonizacje 14 stycznia błog. Antidy Thouret, 4 marca błog. Michaeli od Najświętszego Sakramentu, 11 marca błog. Louise de Marillac, 19 marca błog. Pompiljusza Marji Pirrotti i 1 kwietnia, tj. w dniu Zmartwychwstania Pańskiego — błog. Don Bosco. Już obecnie zapowiedziane zostały liczne pielgrzymki do Rzymu z powodu tych uroczystości.

Wojna sowiecko-ukraińska

wybuchła w Chicago.

Przeszło 100 rannych. — Na miejsce walki przybyło 10 oddziałów policji.

Prasa polsko-amerykańska donosi, co następuje:

Organizacje ukraińskie w Chicago urządziły pochód demonstracyjny. W czołowej kolumnie szły kobiety i dzieci ubrane w stroje ukraińskie, a za niemi **oddział wojskowej organizacji ukraińskiej,** której członkowie ubrani byli w mundury i mieli przy sobie karabiny, ale bez naboi.

Ogółem w tym pochodzie brało udział **trzy tysiące osób.** Gdy ten barwny pochód dochodził do mostu kolejki górnej, która przebiega ponad Madison Street, coraz większe tłumy poczęły się zbierać po obu stronach ulicy, a tłumy te **nie sympatyzowały z demonstrującymi Ukraińcami,** czego najlepszym dowodem były okrzyki i kpiny wykrzykiwane pod adresem maszerujących.

Nagle z góry, z mostu, na którym było zebranych kilkaset osób, jak policja oświadcza, **komunistów rosyjskich,** posypały się w dół na maszerujących **cegły, kamienie, zgniłe jajka, jabłka** i inne przedmioty. Atak ten, niespodziewany, spowodował popłoch w szeregach Ukraińców. Jednocześnie z tym atakiem z góry nastąpił również drugi atak, flankowy, z obu stron ulicy, gdzie zebrani byli w znacznej liczbie komuniści rosyjscy.

Rozpoczęła się bijatyka, jak się patrzy.

Dopiero po piętnastu minutach przybyło na miejsce utarczki **dziesięć oddziałów policji.** Walka była tak zacięta, że nawet policja nie była w stanie ochłodzić zapału walczących i dopiero przy pomocy organizacji wojskowej ukraińskiej, której członkowie **posługiwali się kolbami,** zdołano zaprowadzić porządek. rannych pozabierać do szpitali, a kilkunastu bardziej zapalczywych wojowników na stację policyjną.

Sto osób zostało pokaleczonych.

List z Berlina.

Nie mogą ruszyć z miejsca.

Noworoczne rozczarowania polityki niemieckiej.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Berlin, w styczniu.

Niemcy, występując z Ligi Narodów i opuszczając konferencję rozbrojeniową, miały odrobinę racji. O urzeczywistnieniu swych celów w genewskich ramach nie mogły nawet marzyć. Wobec Ligi musiałyby się bezskutecznie opędzać przed atakami żydów i marksistów, a wobec konferencji rozwiązywać kwadraturę koła, polegającą na udowodnieniu, że **SA i SS nietylko nie są wojskiem, ale nawet nie zasługują na nazwę milicji, ponieważ... nie posiadają broni i ponieważ — co najważniejsze — tak dla dobra Trzeciego Reichu twierdzi jego urzędowa propaganda!** W takich warunkach nikt nie mógłby sobie wyobrazić, aby delegacje niemieckie mogły nietylko się obronić, ale przejść do ataku i zwycięsko **wywalczyć na konferencji rozbrojeniowej... nieograniczone prawo zbrojeń, a na Lidze Narodów... rewizję terytorjalną traktatów, któraby oddała mniejszości narodowe pod... sprawiedliwe panowanie miłujących obce rasy „nazich“!!!**

Przewekslowanie rozmów w zacisza gabinetów dyplomatycznych było koniecznością. Opukując w rozmowach dwustronnych (bilateralnych) mur odosobnienia, Hitler mógł mieć nadzieje, że natrafi na słabe miejsce, które pozwoli na zwycięskie przełamanie. Rachunek ten jest w teorji najzupełniej poprawny, tylko, jak to z teorjami bywa, nader trudny do urzeczywistnienia.

W stosunku do Polski t. zw. „oświadczenie o niestosowaniu siły“ Niemcom żadnego pozytywnego zysku nie przyniosło. **Nikt w miłość polsko-niemiecką od pierwszego wejrzenia między pos. Lipskim i kanclerzem Hitlerem nie uwierzył.** Nie rozluźniło to naszego stosunku do sojuszników, ani nie uspokoiło opinji publicznej, która się bądź dowiaduje o wilczych apetytach p. Lüdtkego, sławnego prezesa „Związku Poznańczyków“ (wypędzonej z Poznania Hakaty) na **„kerndeutsch“ Poznańskie,** bądź też o zamiarach p. Rosenberga, szukającego na Wschodzie **terenów do „odżywiania“** (sic...) **65 miljonów Niemców.** (Jeśli mają apetyt na stal naszych bagnetów, to — smacznego!!)

Na południu Niemcy popełniły szereg błędów, których im Mussolini wybaczyć nie może. Najpierw nie doceniły przyjaciół faszystowskich, nie pytając się ich o zdanie przed wystąpieniem z Genewy, później **nieprzerwanym atakiem na Austrję zcementowały Małą Ententę i zagroziły tem włoskim snom o potędze na Bałkanach,** a na ostatku zażądały dla siebie wyciągania kasztanów z ognia. Mussolini, aby się nie dać wykluczyć od mącenia wody, rzucił wtedy hasło rewizji Ligi Narodów, ale zaraz **wysłał do Berlina Suvicha, aby ten weksel zdyskontował i uzyskał wyrzeczenie się Anschlussu.** Nie trzeba dodawać, że skończyło się to krótko przed Bożem Narodzeniem na parodniowym „kociokwiku“, okraszonym, jak to bywa, komunikatem o serdecznym nastroju, w jakim były prowadzone rozmowy“.

„Gdy trwoga to do Boga“. Na berlińskiej Wilhelmstrasse w ciężkich tarapatach stawia się nietyle na pomoc germańskiego Boga, w którego dyplomaci nie wierzą, ile na Anglików. Kiedy więc Simon zapowiedział wizytę w Rzymie, Niemcy były pełne nadziei. I znów nie bez pewnej racji. Z punktu widzenia angielskiej polityki prowadzenie „uczciwego pośrednictwa“ jest wiecznie żywym nakazem.

Jasna rzecz, że w tym wypadku sprawa nawet dla arcywykwalifikowanego maklera londyńskiego jest niesłychanie trudna. **Jest źle, jeśli Francja z Niemcami znajduje się w stanie sporu, ale nie jest bynajmniej lepiej, jeśli Paryż z Berlinem pogodzi się bez angielskiego pośrednictwa.** Ale największy szkopuł polega na tem, w jakim kierunku poprowadzić porozumienie.

Cały świat i wszystkie rządy z deficytami budżetowemi pragną rozbrojenia. Niemcy chcą się zbroić. Jeśli się im na to zezwoli, temsamem **daje się sygnał do wyścigu zbrojeniowego wszystkich państw.** Nawet Włochy, któreby się znacznie lepiej czuły, gdyby Reichswehra szachowała swemi trzystatysiącami, znienawidzonego w Rzymie p. Benesza, rozumieją, że Gleichberechtigung“ jest prawdziwą łamigłówką. To też komunikat po dwudniowych rozmowach Simona z Mussolinim mówił nie o dozbrojeniu tylko o „kwestji zmniejszenia i ograniczenia zbrojeń“ jako głównym temacie rozmów, co **zostało przyjęte nad Szprewą wybuchem wściekłości.** Dość powiedzieć, że „B. Z. am Mittag“ w pierwszej furji zaatakowała Simona osobiście, twierdząc, że komunikat wyszedł z pod jego redakcji i został niemal wymuszony na Mussolinim. Tego samego dnia po południu nieco wytrzeźwiony, ze złości „Berliner Tageblatt“ nazwał ten sam komunikat, dziwnie zresztą wyraźny, „Rzymską wyrocznią“, jakby n. p. jego ostatni punkt nasuwał wątpliwości, że **o reformie Ligi mówił Mussolini, a Simon był tylko słuchaczem, pozbawionym jakiegokolwiek entuzjazmu dla tego tematu.**

W tych warunkach jasnem jest, że grzeczny, ale stanowczy „aide-memoire“ francuski od tygodnia nie został podany do wiadomości publicznej przez Niemców. Z wyżej przytoczonego artykuliku „Berl. Tag.“ wiemy tylko, że

„kłujący problem leży między nami (Niemcami) **i Francuzami nietylko pod względem okresu próby. Zaprzeczamy tak paramilitarność jak i wojskowość organizacji SA i SS, które przedewszystkiem mają charakter socjalny i polityczny. Świat musi się do nich przyzwyczaić, jak niegdyś do kulistości ziemi. I ponadto do wielu innych rzeczy“.**

Inaczej mówiąc, świat się musi **przyzwyczaić do dwu i półmiljonowej armji,** której członkowie nietylko ćwiczą w łonie swej organizacji, ale ponadto, jak to wykazał już „Dziennik Bydgoski“ odbywają regularne czteromiesięczne kursy w Reichswehrze i ponadto do czegoś więcej, co już **chyba może być tylko wojną odwetową!!!**

Byłoby wszystko w najlepszym porządku, gdyby memorjał francuski nie był tak uprzejmy i tak rycerski w obiecankach. Politycy paryscy dla wywołania oddźwięku za Kanałem obiecali zniesienie 50% aparatów bombardujących w razie uzyskania porozumienia z Berlinem. Londyn jest zachwycony, a Niemcy widzą w tem tylko oznakę słabości. Trzeci Reich bowiem nie rozumie salonowego języka. Jakże cenne jest w tym względzie wyznanie poważnego miesięcznika gospodarczego „Der deutsche Volkswirt“, który, bilansując rok polityki zagranicznej, w numerze 12/13 ub. r. wygadał się, że

„Jak blisko staliśmy na początku roku z uwagi na zajęcie Westerplatte przez polskie wojska przed wybuchem polsko-francuskiego ataku, w każdym

„Żelazna Gwardja“ w Rumunji.

Rumuński Witos — Korneljusz Condreanu, wódz t. zw. żelaznej gwardji, złożonej przeważnie z chłopów i młodzieży radykalnej, odbiera defiladę. W związku z zastrzeleniem premjera Duki aresztowano 400 wybitniejszych faszystów rumuńskich.

Obstrukcje, złe trawienie usuwają ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE KARPIŃSKIEGO. (63

Antoni Marczyński. (1

Zegar śmierci.

(TRYLOGJA)

Ulubieniec Seniorit.

ROZDZIAŁ I.

W zamku straszy!

Gościńcem wijącym się wzdłuż brzegu morskiego pędził samochód, płosząc swoim widokiem nieliczne kozy i owce, pasące się w rowie przydrożnym. Był tylko jeden rów. Bo od północnej strony, czyli po prawej ręce samotnego automobilisty ogradzała drogę drewniana barjera, poza którą skalisty teren opadał niemal pionowo ku przepaści; jej dno lizały fale oceanu.

Na rozstajach auto stanęło. Nie było tu żadnej tablicy, żadnego drogowskazu. Mężczyzna prowadzący samochód zaklął, wyskoczył na szosę i gestami jął przyzywać pastuszka, jedynego człowieka, jakiego mógł dostrzec w tej chwili.

— Hej, mały, którędy trzeba jechać do zamku La Solana?

— No comprendo, senor.

— Masz tobie! Nie rozumie tuman po francusku... La Solana! Tędy, czy tędy? — kolejno wskazał obie drogi. — La Solana, — powtórzył parę razy.

— Si, senor, La Solana...

— Ale którędy, ośle? Którędy?! W lewo, czy prosto?

— Si, senor... Vaya Usted directamente!

— Więc prosto. Dobrze, dziękuję. Gracias, czy jak tam jest po waszemu „dziękuję“. — Obdarzył pastuszka jakąś monetą, wsiadł do samochodu i popędził we wskazanym kierunku, czyli prosto; droga w lewo wiodła do Bilbao.

Gdy w chwilę później minął zakręt, ujrzał w oddali ruiny kwadratowej baszty, lecz natychmiast przysłonił mu widok oliwkowy gaj, który droga przecinała zygzakiem. Bowiem od zakrętu teren zaczął się stromo podnosić wgórę tak, że bez owych serpentyn, zygzaków żaden wihikuł nie mógłby dotrzeć do La Solana.

Po kilku minutach jazdy w tempie zwolnionem z konieczności, srebrnoliste oliwki zaczęły się przerzedzać, aż zniknęły zupełnie. Dalszą część drogi tworzyło dno skalistego wąwozu, krótkiego wprawdzie, lecz wcale głębokiego, potem jeszcze jeden ostry zakręt i samochód stanął nad brzegiem ogromnego rowu. Na jego drugim brzegu wznosił się mur, tu i ówdzie dobrze już pokąsany zębem czasu, ale na oko wyglądający bardzo solidnie.

— Tam do licha! Fosa, mur, baszta, średniowieczne zamczysko, czy jak? Jeszcze tylko zwodzonego mostu potrzeba mi do szczęścia...

Okazało się, że most zwodzony jest również tylko automobilista zatrzymał się za wcześnie, należało jechać dalej wzdłuż fosy.

Most był podniesiony! I zanim go opuszczono gość musiał się wylegitymować pisemnem upoważnieniem właściciela tych posiadłości, senora Adolfa de Cárcer, poczem dopiero pozwolono mu wjechać na dziedziniec zamku.

— Hurra! Gustaw przyjechał! — Olbrzymi mężczyzna podbiegł do samochodu, wymachując rękami z radości. — Guciu kochany, forsa jest?

— A jakże! Tutaj! — Śmiejąc się, poklepał Gustaw zapasowy pneumatyk auta, ukryty w czarnym, ceratowym pokrowcu.

— Warjacie! W oponie przechowywać miljon franków szwajcarskich?!

— Trudno żądać, bym taką sumę zmieścił w portfelu. — Odkręcili ów pneumatyk i, kulając go przed sobą ruszyli w stronę głównej bramy zamku.

— Blanka oczywiście jest w domu? — spytał przybysz po chwili.

— Oczywiście wyszła na spacer... z Janem Deplat.

— Karolu! — Gustaw spojrzał na towarzysza z wyrzutem. — Tak cię prosiłem! — Potem wzruszył ramionami. — Ja osobiście jestem o nią zupełnie spokojny, ale dziwi ęsię, że ty nie pilnujesz... jego! Dawniej...

— Acha, wyszło szydło z worka! Cwaniak Gucio nie zostawiłby Blanki ze mną, ani z Janem Deplat, lecz nie obawiał się niczego, ponieważ było nas dwóch! Jeden miał drugiego pilnować, co? — Ryknął salwą rubasznego śmiechu. — Dobra metoda, słowo daję. W tym wypadku zawiodła tylko dlatego, że mnie się już sprzykrzyła ta platoniczna miłość bez wszelkich widoków...

— Zaczynam żałować — Gustaw zmarszczył brwi, — że ci zaufałem. Powinienem był Blankę zabrać z sobą do Paryża.

— Tylko sęk w tem, że ja bym się był na to nie zgodził. Nie, Guciu! Znamy się już zbyt długo, by jeden drugiemu dowierzał, gdy chodzi o taką forsę! Blanka pozostała tu, jako poręka, że wrócisz, a nie ulotnisz się z całą gotówką... No, stary, nie rób takiej miny. Grunt szczerość, uważam...

Gdy weszli do hallu, Karol położył cenny pneumatyk na stole, a sam zapadł się w czeluść ogromnego fotela, sapiąc, jakby po znojnej pracy.

— Chciałbym obejrzeć mieszkanie i obmyć się z kurzu.

— Dobrze, Guciu. Señorita Carina oprowadzi cię — skinął na młodą dziewczynę, która weszła tu właśnie, niosąc walizkę Gustawa. — Bo co do mnie, to tak się tu rozleniwiłem, że unikam wszelkich zbędnych ruchów. Ten upał... Ten upał jest nie do zniesienia — wachlował się kapeluszem.

— Hm, niech i tak będzie... Tylko nie zdejmuj pokrowca z pneumatyku. Znamy się zbyt dawno, by jeden drugiemu dowierzał, gdy chodzi o taką forsę! — odwzajemnił mu się temi samemi słowami...

Trzynastoletnia „panna“ Carina zaprowadziła Gustawa do gościnnych pokoi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wypadku bardzo niebezpiecznego, — stwierdzą to zapewne dokładniej historycy".

To uderzenie zbrojnej polskiej pięści w stół jest dotychczas w Niemczech pamiętane, choć w praktyce chodziło wtedy o wzmocnienie naszej załogi o kilkudziesięciu szeregowych... (a nie o „zajęcie"). Dlatego też szkoda wielka, że francuski „aide-memoire" jest tak bardzo delikatny i nieurażający uczuć niemieckich. Kiedy jednak dla zaokrąglenia bilansu weźmie się pod uwagę, że **Rosja Sowiecka akurat na złość hitlerowskim Niemcom i dla zapewnienia sobie moralnego poparcia Europy przez walkę z Japonją rozważa możliwość wstąpienia do Ligi Narodów, ogólny bilans polityki niemieckiej jest tak smutny, że nawet wrogowie Niemiec, jeśli tylko mają nieco czułe serca mogą się nad nim popłakać!!**

St. O. Strąbski.
(St. Równicki).

Codzienna rubryka.

W Państwowych Zakładach Lotniczych w Warszawie urzędnik Stefan Sowiński **zdefraudował 25.369 zł, które powierzono mu na zakup znaczków stemplowych.** Kradzione znaczki stemplowe kupowali żydzi...

* * *

Do mieszkania dyrektora fabryki amunicji „Pocisk" Marguliesa w Warszawie zakradli się złodzieje, którzy w zagadkowy sposób dokonali kradzieży. Margulies przechowywał w stalowej kasetce ważne dokumenty i przeszło 3.000 dolarów w złocie. Pieniądze jak i papiery zniknęły.

* * *

Nową aferę wykryto w magistracie lwowskim. Na zarządzenie sędziego śledczego aresztowany został naczelnik wydziału zasobów miejskich zakładadów elektrycznych, Kazimierz Kanarowski.

—::—

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Dyżury lekarskie dnia 12. bm.: nocny: dr. Herzberger, tel. 12-40; dzienny: dr. Oehlrich.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy Dwór, dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie(Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łężycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Kino „MORSKIE OKO". Komedja tryskająca humorem i werwą p. t. **„Halo Paryż, Hallo Berlin!".** Film mówiony w połowie po niemiecku, w połowie po francusku. Nadprogram tygodniki, kreskówka oraz komedja.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Dziś i dni następnych wielki film egzotyczny z życia podwodnych potworów morskich i tajemnic morza p. t. **„Samarang".** Nadprogram kolorowa groteska p. t „Jaś i Małgosia w walcu Gisneya".

Kino „CZARODZIEJKA". Jeden z najlepszych filmów polskiej produkcji p. t. **„Wyrok życia".** Bogaty nadprogram.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:
Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 1708.

Ważne dla naszych Czytelników!!

Lokal administracyjny oddziału gdyńskiego „Dziennika Bydgoskiego" przenieśliśmy na ulicę 10 Lutego nr. 15 (naprzeciw poczty).

Tamże prosimy zwracać się z wszelkiemi sprawami i zleceniami na ogłoszenia, druki i abonament. — Kierownictwo Oddziału przejął z dniem 1 stycznia 1934 r. p. A. Kosicki.

„KOŚCIUSZKO" W DRODZE DO AMERYKI.

Polski statek transatlantycki „Kościuszko" ze 203 pasażerami wyszedł z portu gdyńskiego w drogę do Ameryki. Do Nowego Yorku przybędzie 17. bm.. W drodze zawinie także do Halifaxu w Kanadzie.

ZMARLI:
Ś. p. **Juljusz Wittrin** z Wejherowa, b. radny i radca miejski, lat 78.
Ś. p. **Wanda z Wojciechowskich Chyżowa** z Gniezna, lat 67.
Ś. p. **Rozalja z Kochanow Klattowa** z Tczewa, lat 79.
Ś. p. **Bernard Felchner** z Tczewa, lat 61.

STATKI Z DALEKICH I EGZOTYCZNYCH KRAJÓW.

Zawinął do portu gdyńskiego norweski statek „Tourcoing", przywożąc z portu australijskiego w Sydney skóry, wełnę i łój.

Wszedł do portu również statek szwedzki „Faxen" przywożąc z Nigerji w Afryce orzechy ziemne, olej palmowy, ziarna palmowe i wełnę.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI W PORCIE.

W czasie załadunku węgla na statek łotewski „Lettonia" został potrącony przez chwytak dźwigowy robotnik Jan Witek, wskutek czego spadł z wagonu, doznając ogólnego potłuczenia.

Robotnik Marjan Kwilewiec chcący uniknąć uderzenia deską, w czasie pracy na statku niemieckim „Egerja", odsunął się tak nieopatrznie, że stracił równowagę i spadł z pokładu do luki statku, doznając ogólnego potłuczenia.

Robotnik Jan Kochański doznał złamania nogi.

Ochrona będzie dla zwierząt, brak jej natomiast dla ludzi.

W ostatnich dniach dzienniki przyniosły wiadomość, że Rząd opracowuje nowy projekt ochrony zwierząt. Nie da się zaprzeczyć, iż sprawa ta jest bardzo aktualną i konieczną zwłaszcza tu w Gdyni, gdzie codziennie jesteśmy świadkami nieludzkiego znęcania się brutalnych woźniców, dowożących cegły do nowych budowli, nad biednemi końmi, mozolącemi się nad wyciąganiem zabrniętych po osie w błocie lub piasku przeładowanych wozów z cegłą i materjałami budowlanemi, na co niestety policja spogląda obojętnem okiem.

Mamy więc nadzieję, że nowa ustawa o ochronie zwierząt, może częściowo bodaj ulży doli tych nieszczęśliwych zwierząt.

Ta chwalebna troskliwość Rządu o los dręczonych zwierząt, nasuwa jednakże mimowoli pytanie, **czy los dręczonych i wyzyskiwanych nieludzko ludzi, nie powinienby obudzić takie same conajmniej zainteresowanie czynników rządowych, jak dręczone zwierzęta?**

Już od kilku lat lokatorzy gdyńscy są wydani na niczem nie pohamowany wyzysk i znęcanie się nad nimi chciwych zysków nienasyconych kamieniczników. Od kilku lat tysiące robotników i pracowników umysłowych cierpią niedostatek i głód, gdyż większą część owoców ich ciężkiej pracy pożera nieludzko **wyśrubowany do nieznanej w całej Polsce wysokości czynsz mieszkaniowy,** setki drobnych zwłaszcza kupców i przemysłowców pozbawieni zostali swych warsztatów pracy, gdyż ze swych kurczących się wskutek przesilenia gospodarczego zarobków, nie byli w stanie opłacać ciężkiego haraczu mieszkaniowego i lokalowego. Tysiączne rzesze robotnicze i bezrobotna inteligencja gnieżdżą się na peryferjach miasta a częściowo nawet w śródmieściu

w nędznie skleconych barakach drewnianych

przedstawiających obraz najskrajniejszej nędzy, gdzie niema dnia, aby pożar nie pozbawiał ich i tego ludzi niegodnego schroniska. W takim nędznym drewnianym szałasie mieści się nieraz 10 do 15 osób obojga płci i różnego wieku, wspólnie zdrowi z chorymi.

Czyż dla tych nieszczęśliwych ludzi, jak również i dla tych, którzy wogóle pozbawieni są dachu nad głową, — a takich jest w Gdyni także spory zastęp — nie należałaby się jakaś ochrona prawna,

czyż nie należałoby pomyśleć o ochronie żywego człowieka,

którego nieludzka lichwa mieszkaniowa pozbawiła dachu nad głową, lub zapędziła go do nor i szałasów godnych ludzi najpierwotniejszych z czasów przedhistorycznych.

Gmina m. Gdyni pobudowała swego czasu **wielki blok mieszkalny dla robotników.** Budowa ta jednak była — nie wchodzimy w to z jakich powodów — **za droga,** wskutek czego i mieszkania wykalkulowane zostały, jak na możliwości materjalne robotników za wysoko, i robotnicy z nich korzystać nie mogli, gdyż najtańsze mieszkanie wynosiło **60 zł miesięcznie,** a obecnie całomiesięczny zarobek robotnika tyle nie wynosi.

Zajęli więc te mieszkania robotnicze, **urzędnicy Komisarjatu Rządu,** a więc pracownicy intelektualni, których zarobki wystarczają również zaledwie na opłacenie takiego mieszkania. O zamieszkaniu bliżej miasta w prywatnych domach, ani im marzyć nie wolno, gdyż na opłatę czynszów nie starczyłaby ich całomiesięczna płaca obecna.

Czyż ludzie ci, ludzie żywi i twórczy, których pracą i znojem buduje się Polska mocarstwowa, buduje się światowy port i miasto ogromne, nie zasługuje chociażby narówni z maltretowanemi zwierzętami, na ochronę prawną?

Co są warte zaprzeczenia prasy sanacyjnej.

Kartel cukrowniczy zamyka 4 cukrownie w Wielkopolsce.

Poznań, 10. I. (Tel. wł.) **W dniu wczorajszym odbyło się w Poznaniu zebranie Zachodnio-Polskiego Związku Przemysłu Cukrowniczego. W wyniku przeprowadzonych obrad zaprojektowano likwidację cukrowni w Wierzchosławicach, Witaszycach, Nakle i w Gnieźnie.**

Sprawę likwidacji cukrowni w Janikowie jeszcze odłożono.

Projekt likwidacji wspomnianych cukrowni będzie przedłożony do aprobaty w Warszawie Radzie Naczelnej w dniu 11 bm.

Likwidacja cukrowni w Gnieźnie wywołała ogromne poruszenie tak, że w dniu dzisiejszym wyjechała do Warszawy delegacja Rady Miejskiej miasta Gniezna.

Zaznaczyć należy, że przed kilku dniami „Dziennik Poznański" zaprzeczył w kategoryczny sposób pogłoskom o zamierzonej likwidacji wspomnianych cukrowni, imputując prasie niezależnej umyślne sianie niepokoju. Zdaniem pisma, likwidacja wspomnianych cukrowni nie była nigdy zaprojektowaną ze względu na dość znaczną ilość bezrobotnych w Wielkopolsce.

Jak to zaprzeczenie obecnie się przedstawia, widzimy z wczorajszej uchwały Związku Przemysłu Cukrowniczego.

—::—

Królewska Huta, 9. 1. (PAT) W fabryce celulozy i papieru „Natronag" w Kaletach wydarzył się dziś tragiczny wypadek. Mianowicie dozorca Antoni Brol wskutek nieuwagi wpadł do wielkiego zbiornika z wodą i utonął. Po kilku godzinach poszukiwań znaleziono jego zwłoki.

Bomba w gmachu organizacji masońskiej

Protest przeciwko wszechświatowej konspiracji żydowskiej.

Londyn, 10. 1. (PAT). **Do gmachu organizacji masońskiej pod nazwą „British Israel", której siedziba znajduje się na przeciwko pałacu królewskiego Bukkingham, rzucono przez okno bombę, która jednak nie posiadała znacznej siły wybuchowej i głównie napełniona była benzyną. Bomba wyrządziła tylko drobne szkody.**

Zamachu dokonał niejaki Asthon, który przyznał, że działał z pobudek politycznych jako przeciwnik „British Israel" i że chodziło mu o podpalenie biura tej organizacji celem zniszczenia wszystkich znajdujących się tam dokumentów.

Asthon oświadczył dalej, że dokonał czynu na znak protestu przeciwko wszechświatowej konspiracji żydowskiej i że dokładne powody swojego postępku wyłożył w dokumencie, jaki znajduje się w jego mieszkaniu. Asthona zatrzymano w więzieniu głównie dla zbadania jego poczytalności umysłowej.

Główny dogmat organizacji „Britsh Israel" twierdzi, że Anglicy są jednym z dziesięciu zbłąkanych plemion Izraela, o których wspomina biblja i że są oni przeto bezpośrednimi spadkobiercami Izraela z woli Boga. Do „Britsh Israel" należy wielu wybitnych Anglików bynajmniej nie cudzoziemców, a nawet organizacja ta zresztą bardzo bogata ma cieszyć się protektoratem członków domu królewskiego.

Samobójstwo adwokata.

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.) Onegdaj popełnił samobójstwo adwokat warszawski Samborski, który wystrzałem w usta odebrał sobie życie.

Jak wykazuje przeprowadzone dochodzenie policyjne, przyczyną tak rozpaczliwego kroku znanego w stolicy adwokata była choroba na tle nerwowem i stałe nieporozumienia z przyjaciółką Marją Zuchówną. Nie jest wykluczone jednak, iż jedną z przyczyn samobójstwa były trudności finansowe. Wprawdzie zmarły pozostawił w kasie przybocznej 18.000 zł w gotówce, którą to sumę zabezpieczono. Nie zostało jednak ustalone, czy pieniądze te nie stanowią sum kaucyjnych jego klientów.

Zwłoki zmarłego przewieziono do prosektorjum.

Bestjalski napad szturmowców na Polaka w Opolu.

Katowice, 10. 1. (PAT). „Opolskie Nowiny Codzienne" podają, że na dworcu w Opolu pobito zarządcę gospody „Domu Polskiego" w Opolu Jana Augustyna. Około 20 członków S. A. bez uzasadnionego powodu rzuciło się na wychodzącego z dworca Augustyna i pobiło go do krwi. Trzech urzędników policji kolejowej wyrwało Augustyna z rąk napastników i odprowadziło go do poczekalni. O zajściu spisano protokół na posterunku policyjnym.

Aresztowanie dyrektorów przemysłowych w Rosji.

Berlin, 8. 1. (Tel. wł.). **Donoszą z Moskwy, że na rozkaz najwyższego prokuratora aresztowano na terenie Rosji kilkunastu dyrektorów większych przedsiębiortsw. Powodem aresztowania jest niedostateczny gatunek produkcji, co wyrządzało szkody gospodarstwu sowieckiemu.** S. S.

Histeryczka zabiła swego syna.

Żona rzeźnika Friedmanna w pewnej wiosce pod Bukstehude w ataku histerji zastrzeliła swego 14-letniego syna, poczem sama popełniła samobójstwo.

—::—

Drobne wiadomości.

— **W Lille** odbył się zjazd nauczycielstwa polskiego we Francji przy udziale około 80 delegatów.

— **Krążą pogłoski o bankructwie kasyna gry w Sopotach** oraz rozwiązaniu obecnej spółki, posiadającej koncesję, z powodu ogromnego zmniejszenia się wpływów kasyna.

— **W dnin 14 rocznicy wyzwolenia Dyneburga od bolszewików przez wojska polskie** odbyła się tradycyjna choinka harcerska w Dyneburgu.

— **Spożycie piwa w Polsce** wyniosło za cały rok 1933 o 340 tysięcy hektolitrów (t. j. 25%) mniej, niż w roku 1932.

— **W Tel-Awiwie,** żydowskiej stolicy palestyńskiej, odbędzie się na wiosnę wystawa pod znakiem skrzydlatego wielbłąda.

— **W Berlinie stoi pustkami 30.440 lokali,** głównie w dzielnicach żydowskich, jakoteż w Charlottenburgu i na Kurfürstendamm.

Odpowiedzi redakcji

Dr. I. B. Nadesłany artykuł zamieścimy w całości. Za łaskawą pamięć serdecznie dziękujemy.

S. J. Skoro pan zdobył z tytułu niezdolności do pracy jedną rentę, nie może pan uzyskać drugiej **z tego samego tytułu.**

P. E. Ochimowska — Bydgoszcz. Nie wolno.

T. B. Prosimy o podanie, gdzie pan pracował w Niemczech i w jakim charakterze. Bez tych wyjaśnień trudno nam dać wskazówki, albowiem zależnie od charakteru ubezpieczenia wnioski skierować trzeba albo do Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu albo do Kasy Brackiej w Tarnowskich Górach.

Wesołowski, Bielawki. Prosimy przybyć do naszej redakcji.

Rok III. FILM Nr. 1.

Z za kulis srebrnego ekranu.

Aktorzy są zabobonni.

Płonące świece, stary kapelusz, pies-pekińczyk, sznur pereł — talizmanami szczęścia.

Któż z nas, ludzi, o najbardziej nawet nowoczesnych poglądach, nie ma pewnych małych przesądów i zabobonów? Drobny przykład: jeśli komuś przytrafi się nieszczęście przewrócenia solniczki, z pewnością szczypty rozsypanej soli przerzuci przez swoje lewe ramię, aby odwrócić od siebie nieszczęście, które nań mogło sprowadzić ta drobna niezręczność. A **któżby nie schował skwapliwie znalezionego czterolistka koniczyny,** najpewniejszej podobno przepowiedni wszelkiej pomyślności? W pierwszym zaś dniu jakiegoś nowego przedsięwzięcia, czyż nie nadajemy specjalnego znaczenia najzwyklejszym spotkaniom, przedmiotom i wydarzeniom, kojarząc je z powodzeniem lub niepowodzeniem naszych zamierzeń? Skoro więc **człowiek przeciętny naszpikowany jest poprostu tak wielką ilością zabobonów** — czyż dziwić się można wrażliwym naturom artystycznym, że wierzą w „dobre" lub „złe" znaki i że na każdy wypadek mają „niezawodny" środek dla odwrócenia nieszczęścia.

Np. młodziutka **Loreta Young, która odniosła tak wielki sukces w głośnym filmie Foxa „Szalona noc",** w pierwszym dniu nakręcania każdego nowego obrazu prosi portjera, stojącego u wejścia do atelier, aby **życzył jej „złamania ręki i nogi",** co przetłumaczone z żargonu aktorskiego, oznacza życzenia szczęścia i powodzenia w pracy.

Znakomity bohater „Kawalkady" i

nieposzlakowany dżentelman Clive Brook jest głęboko wierzącym katolikiem.

Ale podczas zdjęć do swego najnowszego filmu „Sherlock Holmes", w którym Clive odtworzył rolę tytułową, polecił on, aby przez cały czas trwania realizacji filmu **w garderobie jego paliły się dwie świece.** Gdy tylko jedna ze świec wypalała się, lokaj Clive Brooka natychmiast zastępował ją nową.

Nawet tak inteligentna aktorka, jak ulubienica wszystkich **Janet Gaynor,** nie jest w tym wypadku wyjątkiem, choć nazwać to można prędzej mianem jakiejś psychicznej podniety, niż zabobonem. Przed rozpoczęciem zdjęć do nowgo filmu **każe sobie Janet zagrać pewien fragment znanego utworu muzycznego Mozarta.** Bez odegrania tego fragmentu Janet nie rozpoczęłaby pracy za nic na świecie.

Jose Mojica, zwany „następcą Rudolfa Valentino", którego ostatni film „Zakazana melodja" zdobył sobie światowy rozgłos, przynosi z sobą do wytwórni **stary kapelusz, który nosił przy nakręcaniu swego pierwszego filmu** i wiesza go sobie w garderobie nad lustrem.

Clara Bow sprowadza do atelier swego ulubieńca małego pociesznego pekińczyka, który rad nie rad musi asystować swej pani przy zdjęciach nieraz do późnej nocy.

Ciekawe, że nawet słynna

Lilian Harvey, aktorka ciesząca się obecnie światowem powodzeniem, nie jest pozbawiona przesądów.

Gdy Lilian podpisuje kontrakt z dyrekcją wytwórni, wkłada tego dnia zawsze ten sam sznur drogocennych pereł, które, według zdania Liljanki, przynoszą jej szczęście. Prócz tego za żadne skarby **nie rozpoczęłaby nakręcania nowego filmu w ostatnim tygodniu miesiąca.** Ten dziwny przesąd Liljany stał się nawet powodem opóźnienia o cały tydzień jej najnowszego filmu p. t. „Moja słabostka" i Liljana nasłuchała się do syta wyrzutów ze strony dyrekcji wytwórni. Gdy jednak „Moja słabostka" zdobyła na całym świecie nienotowane powodzenie i gdy dzięki temu filmowi **popularność Liljany Harvey przerosła znacznie popularność Marleny Dietrich i Grety Garbo,** wówczas to najrozkoszniejsze uosobienie wdzięku i kobiecości tak oświadczyło reżyserowi: „A widzi pan! Gdybym wam uległa i rozpoczęła nakręcanie 26-go czerwca — film zrobiłby napewno „klapę!"

Czy rzeczywiście, zadajemy sobie pytanie, od podobnych błahostek zależeć ma powodzenie lub „klapa?" Tak czy inaczej, **niesłychanie ważną rolę odgrywa tu pewna autosugestja, której stanowczo nie należy lekceważyć.** Gdyż w wielu wypadkach cel zostaje osiągnięty już choćby dlatego, że przystępuje się do jego urzeczywistnienia z niezłomnem przeświadczeniem o dobrym wyniku. A już to samo jest bardzo ważne.

Niebezpieczeństwa wyprawy polarnej

nie przeszkodziły w realizacji pięknego filmu.

Technika ma swoje olbrzymie zastosowanie przy produkcji filmów. **Dla stworzenia „S. O. S. Góry lodowej" posłużono się nowemi aparatami fotograficznemi.** Filmować Grenlandję, kraj bez kontrastowości, gdzie niepodzielnie panuje biel śniegu i szary odcień nieba, jest niezwykle trudno. W zrozumieniu tego, wytwórnia Universal wyposażyła ekspedycję w urządzenia, któreby jak najkorzystniej przyczyniły się do uchwycenia bajkowego piękna okolic podbiegunowych. Poza trudnościami natury technicznej, **filmowanie na Grenlandji przedstawia wielkie niebezpieczeństwo.** Każdej chwili może ruszyć zdradziecka góra lodowa, która śmiałka, porywającgo się na jej zdobycie, może zniszczyć. Uczestnicy ekspedycji byli uzbrojeni w specjalne laski, zakończone trójzębem i buty z kolcami, które niejednokrotnie przyszły im z pomocą w walce z oślizgłą masą. Mimo wszystko jednak **widmo śmierci często zaglądało w oczy śmiałych zdobywców pól podbiegunowych.** Na szczęście wynik był jak najpomyślniejszy. Wszyscy wrócili zdrowi i cali z świadomością, że stworzyli coś wielkiego i dwuletni wysiłek nie poszedł na marne. Powstało gigantyczne **dzieło, którym zachwyca się obecnie cały świat.**

„Prywatne życie Henryka VIII"

— film historyczny z Charlesem Langhtonem w roli tytułowej, jest ostatnią sensacją ekranów świata. Na zdjęciu Henryk VIII, król angielski, w otoczeniu swoich czterech żon: Katarzyny Howard, Anny von Cleve, Anny Boleyn i Katarzyny Parr.

600 złodziejów szuka mordercy.

Wielkie miasto żyje w nieustannej trwodze: **giną małe dziewczynki mordowane przez nieuchwytnego wampira,** który zwabia je smakołykami i zabawkami na peryferje miasta i tam podstępnie pozbawia życia. „Dodatek nadzwyczajny!! Mord na tle seksualnym!" — krzyczą co kilka dni sprzedawcy gazet, w szalonym pędzie przebiegający ulice z plikiem pism w ręku. Policja czyni nadludzkie wysiłki, aby wytropić zbrodniarza, który jest na tyle bezczelny, że pisze do gazet listy, w których z sadystycznem zadowoleniem opisuje szczegóły mordu i zapowiada dalsze. **Najbardziej prześladowany jest element przestępczy,** któremu policja chodzi po piętach, aresztuje, przeprowadza obławy, przeszukuje wszystkie spelunki.

„Musimy unieszkodliwić wampira" — postanawia herszt zorganizowanego świata podziemi — wtedy policja da nam spokój". **Przy pomocy związku żebraków, po wielu przygodach udaje się wytropić i uwięzić wampira.** Następuje kulminacyjny moment: sąd złodziejski („dintojra") nad potworem. Z jakim rozmachem jest to zrobione ujrzycie w wielkim filmie ze świeta podziemi, zrealizowanego przez twórcę „Metropolisu" i „Szpiegów" **Fryderyka Langa, w jego nowym filmie „Morderca",** który niedługo zobaczymy na ekranie jednego z kin bydgoskich.

Lilian Harvey — najpiękniejsza.

Wynik konkursu w Hollywood.

Jedno z najpoczytniejszych pism filmowych w Hollywoodzie zorganizowało **konkurs piękności gwiazd filmowych.** Do apelu stanęły artystki wszystkich wytwórni, a nawet kilkanaście statystek odważyło się stanąć w szranki, łudząc się nadzieją, że ewentualne zwycięstwo ułatwi im spełnienie marzeń całego życia — zostania jedną z tych szczęśliwych wybranek losu, które mają sławę... i miljonowe kontrakty.

Regulamin konkursu dawał sędziom jak największą swobodę oceny. Szło nietylko o najwybitniejszą urodę, klasyczność budowy, lecz przedewszystkiem o całość: **wdzięk, charme, elegancję i to — coś nieokreślonego — co ujmuje, czaruje i olśniewa w kobiecie.**

Przebieg konkursu był niezwykle emocjonujący, gdyż wszystkim uczestniczkom nie byle jak uśmiechała się perspektywa otrzymania pierwszej nagrody w postaci luksusowego auta marki Rolls-Royce.

I oto bezapelacyjną większością głosów **pierwszą nagrodę przyznano słodkiej Liljanie Harvey,** która zyskała sobie w Hollywoodzie tak wielką sympatję, że wyrok ten nawet ze strony jej rywalek przyjęty został z entuzjazmem.

Drugą i trzecią nagrodę otrzymały: **Loretta Young,** młoda 18-letnia gwiazda Foxa o przecudnych wielkich oczach i twarzy dziecka, oraz piękna, o posągowych kształtach, **Elissa Landi,** również znana artystka wytwórni Fox.

13-letni właściciel kina

i 16.000 zbuntowanych rówieśników.

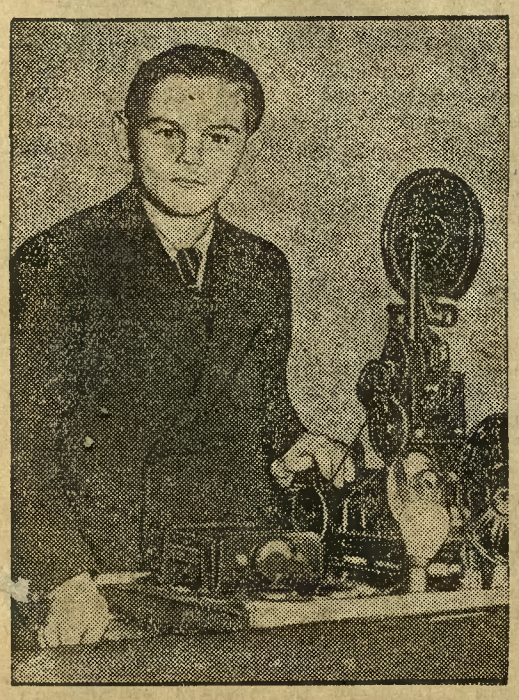

Cała Anglja bawi się wypadkiem 13-letniego ucznia Eddiego Olivera, który przed trzema laty stał się właścicielem kina i wyświetlał krótkie filmy dla młodzieży za minimalną opłatą 1 penny. Policja zamknęła to cieszące się ogromnem powodzeniem przedsiębiorstwo, wobec czego 16 tysięcy rówieśników najmłodszego właściciela kina urządziło burzliwe manifestacje uliczne, żądając od prezydenta Londynu cofnięcia zakazu.

„Dziś żyjemy"

— wielki nowoczesny dramat miłosny, osnuty na tle wojny światowej, wchodzi na ekran kina „Adria" i pozwoli podziwiać nowe kreacje Joan Crawford i Gary Coopera.

Czy wiecie że...

— **Filmem największych liczb** nazywa się w Ameryce nakręcany obecnie przez Lewisa Milestone'a p. t. „Czerwony Plac". Takiej ilości statystów i tak wielkich kosztów nie pociągnął za sobą żaden z dotychczas wyprodukowanych obrazów.

— **Słynny reżyser europejski, Joe May, przybył do Hollywoodu.** Zaangażowany przez „Columbię" przystąpi on w najbliższym czasie do nakręcania szeregu filmów dla tej wytwórni na podstawie scenarjuszy, specjalnie dlań przygotowanych.

— **W Medjolanie** rozpoczęto nakręcanie końcowych scen nowego filmu p. t. „Kardynał Lambertini" (późniejszy papież Benedykt XIV, długoletni arcybiskup Bolonji) według scenarjusza popularnego pisarza bolońskiego Alfreda Testoni'ego. W roli tytułowej występuje wielki aktor włoski Hermes Zacconi.

— **Jose Mojica** wystąpi w hiszpańskiej werski filmu Foxa „Zdobywca".

— **Liljan Harvey nie próżnuje.** Od czasu swego przyjazdu do Ameryki do wytwórni Foxa nakręciła już dwa filmy: „Jej Królewska Mość" i „Moja Słabostka". Obecnie gra w filmie „Jestem Zuzanną", a wkrótce przystąpi do zdjęć w dwóch nowych obrazach: „On a vole um homme" (produkcji Eryka Pommera) oraz w „Lottery lover" (Kochanek z Loterji).

— **Jackie Cooper,** ukaże się w filmie „Pardners". Również i Charles Farrel, który karjerę swą rozpoczął w Paramouncie, jako bohater słynnego filmu „Niezwyciężona fregata", powrócił do tej wytwórni i ukaże się w obrazie „Girl Without a Room".

— **Chester Morris jest czempionem boksu.** Reż. Kurt Neuman kręci dla „Universalu" film „Niebezpieczna kobieta", odsłaniający kulisy praktyk mistrzów rękawicy. O względy Chester Morrisa konkurują w tym filmie: Alice White i Helen Twelvetrees.

— **Gwiazdy filmowe przepadają za sportami.** Największem wzięciem cieszy się tenis. Co rok urządza się w Hollywoodzie konkursy na filmowych mistrzów białego sportu. Tego roku do finałowych rozgrywek o palmę pierwszeństwa doszły dwie gwiazdy „Uniwersalu": June Knight i Margaret Sullavan. Niezwykle zacięta walka ciągnęła się przez pięć setów. Ostatecznie zwyciężyła June.

— **Jako najweselszy film polski** zapowiada się „Parada rezerwistów", w którego obsadzie błyszczą nazwiska Toli Mankiewiczówny, Dymszy, Waltera i Sielańskiego. Reżyseruje Waszyński. Jest to komedja oryginalna, osnuta na tle pomysłowego scenarjusza, będącego rezultatem współpracy zbiorowej kilku wybitnych humorystów, piosenkarzy i filmowców.

Wszystko ma swój kres...

Tragedja Henryka Forda.

Rewelacyjna książka o „czarodzieju z Detroit". — Bankructwo systemu racjonalnej organizacji pracy. — Multimiljoner kapituluje wobec zarządzeń Roosevelta.

(bar) W Ameryce sensacją dnia jest książka **„Tragedje Henryka Forda"**, w której autor, **Jonathan Norton Leonard,** przedstawia „czarodzieja z Detroit", słynnego potentata amerykańskiego przemysłu samochodowego, w nowem i sensacyjnem świetle.

Rewelacyjność książki Nortona Leonarda polega przedewszystkiem na tem, że w całej pełni obrazuje ona **bankructwo wzorowego doniedawna systemu racjonalnej organizacji pracy,** zaprowadzonego i rozszerzanego przez Forda. W świetle relacyj Leonarda, **„genjalny" miljarder amerykański, uważany przez cały świat za wyrocznię,** mocno nadwyrężył swoją reputację i przestał imponować businessmanom wszelkiego rodzaju.

Henryk Ford urodził się w r. 1863. Mając lat czterdzieści, był jeszcze człowiekiem ubogim. Trudnił się handlem oliwą i naftą. Poza tem interesował się mechaniką. W ostatniem dziesięcioleciu ub. wieku było to wówczas modne. Kiedy na drogach amerykańskich pojawiły się

PIERWSZE SAMOCHODY,

Ford również skonstruował model auta, ale wóz jego nie stanowił postępu w stosunku do ówczesnych zdobyczy techniki automobilowej.

Jak wytłumaczyć jego późniejsze **nadzwyczajne powodzenie?** Otóż Ford, który **nie był żadnym orłem, nie posiadał wykształcenia ani szerszych horyzontów umysłowych** (co się obecnie mści na nim), miał wówczas **jedną myśl genjalną,** jedną jedyną, i ona to leży u podstaw jego

ZAWROTNEJ KARJERY.

W roku 1903 założył z pomocą oszczędności swoich przyjaciół zakłady przemysłu automobilowego w Detroit, z kapitałem zakładowym 28.000 dolarów.

„Chciał on — tłumaczy jego biograf — budować

TANI WÓZ DLA SZEROKICH MAS.

Wszelkie inne względy zostały pominięte. Nie poświęci się **ani jednego penny na wygląd zewnętrzny,** dla celów sportu lub względów mody, jak również nic dla komfortu lub dla **uzyskania szybkości większej, niż ta, która była koniecznie potrzebna. Wszystkie auta miały być jednakowe,** miały prowadzić właściciela tam i z powrotem i nic więcej. Miały wyrażać samą indywidualność Forda, suchą, **całkowicie oddaną celom praktycznym i ograniczoną.** Wszystkie wozy bez wyjątku pomalowane byłyby na czarno, jako **symbol ich standaryzacji.** Każdy samochód Forda na drogach amerykańskich podobny byłby do innych, **jedynie kierowcy z konieczności byliby odmienni.** Ford z pewnością musiał żałować, że nie może ich stworzyć wszystkich równie wysokich i chudych, jak on sam."

By zrealizować tę myśl, Ford zastosował w swoich fabrykach metody, które później były szeroko opisywane i naśladowane.

RACJONALNE TEMPO PRACY.

System Forda polega na takiem zorganizowaniu **pracy mechanicznej,** że czynności, składające się na wykonanie pewnego przedmiotu, następują po sobie w nieprzerwanem tempie. Poszczególny robotnik wykonuje stale tylko jedną, o ile możności najprostszą czynność. **Przedmiot sporządzany przechodzi automatycznie z ręki do ręki, wzgl. od maszyny do maszyny,** przy pomocy mechanicznych urządzeń, **przyczem pozostaje u robotnika tylko przez taki przeciąg czasu, jaki według zgóry ustalonego planu jest mu niezbędnie potrzebny do wykonania powierzonej czynności.**

Dzięki racjonalizacji i najdalej posuniętej standaryzacji, Ford zmniejszył koszty produkcji do minimum.

Sukces „czarodzieja z Detroit" przeszedł najśmielsze oczekiwania. Tu jednak rozpoczęła się cała tragedja. Miljarder stał się wyrocznią dla swoich współczesnych. Pytano go o radę i zdanie w najróżniejszych sprawach. Tymczasem Ford nie miał ku temu danych. **Cała jego filozofja życiowa streszcza się w kilku elementarnych pojęciach i niektórych przesądach farmerów zachodnio-amerykańskich,** wśród których się wychowywał. Ponieważ jednak wmówiono w niego, że zdolny jest przyczynić się do zbawiennych reform i szczęścia ludzkości, podejmuje różne inicjatywy, które nie są szczęśliwe. Jest to raczej

SZEREG ABSURDALNYCH POMYSŁÓW. ZABAWNY „PACYFIZM".

Wybucha wojna. Ford, który o historji i geografji ma bardzo słabe pojęcie, nie może zrozumieć, że **ludzie są na tyle głupi, by się wzajemnie wyrzynać, zamiast seryjnie budować auta.**

„Jednego dnia — opowiada autor „Tragedji Henryka Forda" — wpadła mu w ręce gazeta, gdzie była wiadomość, podająca **liczbę zabitych poprzedniego dnia na 20.000 i wielkość tej cyfry**

WYWARŁA NA NIM SILNE WRAŻENIE.

Zapewne szybko obliczył sobie w myśli, że 20.000 ludzi zarobić mogło w jego fabrykach 30 miljonów dolarów rocznie. Skapitalizowana na 5 proc. suma ta przedstawia 600 miljonów dol. Całe to bogactwo zniszczone w jednym dniu. Na myśl o tem, Forda ogarnęło **głębokie i szczere wzruszenie.** Przechadzał się wielkiemi krokami po swojem biurze, oświadczając, że **gotów poświęcić całą swoją fortunę, by wojnę skrócić chociażby o jeden dzień".**

W tym czasie właśnie Ford zetknął się z węgierską żydówką, Rositą Schwimmer, wojującą pacyfistką, która bez trudu przekonała miljonera, że przy swojej potędze i majątku

Z ŁATWOŚCIĄ POŁOŻY KRES WOJNIE W EUROPIE.

Ford wahał się długo, wynajął okręt i wezwał wszystkich „przyjaciół pokoju", by wraz z nim udali się do Europy. Ekspedycja wyruszyć miała pod następującem hasłem, szeroko lansowanem w prasie: **„Na Boże Narodzenie za naszą sprawą kombatanci opuszczą okopy i już do nich nie wrócą..."**

Naturalnie wszystkie „osobistości" pokolei odmówiły wzięcia udziału w tej imprezie, zgóry skazanej na niepowodzenie, tak, że Ford zdołał zapełnić swój okręt jedynie **staremi dewotkami i kilku fanatycznymi pastorami.** W ostatniej chwili postanowiono prosić Papieża o błogosławieństwo, ale na nieszczęście, **zamiast wysłać telegram do Benedykta XV, zaadresowano go do jednego z jego poprzedników, Benedykta VII, który zmarł w... r. 984.**

Zaledwie statek odbił od brzegów Ameryki, a **już pomiędzy delegatami pacyfistycznymi wybuchły niesnaski.** Po przyjeździe do Oslo wszyscy byli ze sobą skłóceni. Widząc, że

EKSPEDYCJA OKRYŁA SIĘ ŚMIESZNOŚCIĄ,

Ford czemprędzej wrócił do Ameryki, a gdy wkrótce potem Stany Zjednoczone przyłączyły się do aljantów, uczynił raptowny zwrot i zapominając o swoich pacyfistycznych imprezach,

STAŁ SIĘ GORĄCYM PATRJOTĄ.

Po wojnie Ford zaczął się ubiegać o mandat senatora, ale **mimo swoich miljardów poniósł klęskę.** W tym czasie rozegrał się również

PROCES BARDZO DLA FORDA NIEFORTUNNY,

a który mocno nadwyrężył jego reputację. Rzecz, o którą chodziło, datowała jeszcze z okresu wojny. Dziennik „Chicago Tribune" ogłosił Forda **„anarchistą"** w momencie, gdy prowadził on swoją kampanję pacyfistyczną, posuwając się do twierdzenia, że **„wszyscy żołnierze są mordercami".** Ford wniósł skargę przeciw temu dziennikowi, ale dopiero po wojnie sprawa ta wpłynęła na wokandę sądową. Był to w istocie rzeczy proces Forda. Adwokaci strony przeciwnej **stawiali mu chytrze drastyczne pytania, powodując z jego strony absurdalna wynurzenia.**

Ambicjom politycznym Forda położyła kres **nieudała próba postawienia swej kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych.**

WSZYSTKO MA SWÓJ KRES..

I oto nadszedł moment, gdy zaczęto **powątpiewać o wyższości tytana z Detroit nawet w dziedzinie automobilizmu. Amerykanie przestali kupować samochody Forda,** domagając się wozu o wyglądzie mniej archaicznym, wozu, któryby taniość łączył z nowoczesnemi ulepszeniami i piękną linją. Przez dwa lata Ford próbował **stawić opór tej fali niezadowolenia.** Wkońcu **skapitulował** wobec stałego zmniejszania się jego produkcji. W r. 1926 wypuścił na rynek

NOWY, ZMODERNIZOWANY WÓZ.

Gdy przyszedł jednak wielki kryzys, **„wyrocznia z Detroit" nie przyniosła objawienia.** W ostatnich miesiącach stary przemysłowiec zwrócił jeszcze na siebie uwagę swoim

oporem wobec zarządzeń prezydenta Roosevelta.

W rezultacie jednak poddał się, usiłując jednocześnie zastosować u siebie nowy kodeks N. R. A. w sposób nielojalny. Ci, którzy przypuszczali, że potentat z Detroit zdolny jest przeciwstawić się Rooseveltowi w imię swojej doktryny, pomylili się grubo.

Komisarz policji państwowej namawiał do zabicia działacza opozycyjnego.

Sąd Najwyższy uznał winę komisarza.

Warszawa, tel. wł.) Sprawa wywiadowcy policji Stankiewicza i komisarza Drewińskiego, która wywołała w całej Polsce olbrzymi rozgłos, znalazła się na wokandzie Sądu Najwyższego. Obaj oskarżeni zostali skazani przez sąd przysięgłych na karę więzienia za namawianie niejakiego Jajki do popełnienia mordu na tle politycznem. Jajko został skazany za spowodowanie ciężkiego urazu ciała w stosunku do Owoca i za zastrzelenie przez nieostrożność ś. p. Chudzika. Skazany Jajko wyrok przyjął, natomiast skazani funkcjonarjusze policji Stankiewicz i Drewiński odwołali się od wyroku do Sądu Najwyższego. Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Najwyższy wydał wyrok następujący: Odrzuca się kasację Drewińskiego i wyrok zatwierdza się w całej rozciągłości, natomiast co do wywiadowcy Stankiewicza utrzymuje się w mocy werdykt przysięgłych, który mówi o winie oskarżonego, zaś uchyla się tenże werdykt, orzekający o wymiarze kary. Sprawa zostanie raz jeszcze rozpatrzona przez sąd w Sanoku w zmienionym składzie osobowym sądu. Sprawa będzie przeprowadzona na podstawie zapadłego już werdyktu przysięgłych. Przewodniczył rozprawie prezes Rzymowski, oskarżał prok. Błoński, który w swem przemówieniu protestował przeciwko skardze kasacyjnej i domagał się zatwierdzenia wyroku przysięgłych w całej rozciągłości.

Apel prez. Roosevelta do narodów.

W rocznicę urodzin prez. Wilsona prez. Roosevelt wygłosił przemówienie, w którem apelował do wszystkich narodów świata o porozumienie się w sprawach gospodarczych a przedewszystkiem w sprawie rozbrojenia.

Ujęcie zabójcy policjanta.

Katowice, 9. 1. (PAT) Dziś nad ranem policja aresztowała w Spałowicach poszukiwanego od dłuższego czasu Franciszka Siwca, pozostającego pod zarzutem zamordowania policjanta Wojciecha Fojcika z Rybnika. Siwiec stawiał policji gwałtowny opór i w czasie aresztowania został lekko raniony w nogę.

Wstrząsająca tragedja w rodzinie bezrobotnego.

Warszawa, (tel. wł.) W Strudze pod Warszawą rozegrała się wstrząsająca tragedja w mieszkaniu zredukowanego. Niejaki Natarow był zatrudniony w fabryce wyrobów metalowych, jako kierownik tej fabryki. Wskutek redukcji stracił on posadę i miał w najbliższych dniach opróżnić mieszkanie służbowe, które zajmował wraz z żoną i córeczką. Pod wpływem silnego rozstroju nerwowego zredukowany Natarow powziął straszną myśl. Chwycił on za rewolwer i **zastrzelił śpiącą swą żonę,** która otrzymała 3 rany postrzałowe w głowę. **Ten sam los spotkał 3-letnią córkę,** Wierę, którą kula ugodziła w serce. Po dokonaniu tak strasznego czynu żonobójca i dzieciobójca **strzelił do siebie w usta.** Śmierć nastąpiła natychmiast. Tragedja ta wywołała na mieszkańcach Strugi okropne wrażenie.

Zgon „największego" człowieka w Europie.

W powiecie opolskim odprowadzono na wieczny spoczynek „największego" człowiek Europy, rolnika Ignacego Knosałę z Muchenic. Olbrzym ten posiadał miarę 2,13 m.

Cała gmina Muchenic, w której Knosała od roku 1904—1924 sprawował urząd sołtysa, towarzyszyła zmarłemu na cmentarz. Zmarły był w 60 roku życia i pozostawił żonę i ośmioro dzieci.

Ożenił się z ciotką...

Zakochał się w siostrze swego ojca.

Przed kilkoma dniami do łódzkiego rabinatu zgłosił się niejaki M. B., zamieszkały w Łodzi, w sprawie udzielenia mu zezwolenia na zawarcie ślubu z krewną o tem samem nazwisku.

Przedłożone dokumenty wykazały, iż **chce poślubić siostrę swego ojca,** a swoją ciotkę. Rabin Prajsman kategorycznie odmówił prośbie petenta, zabraniając mu zawarcia tego związku, gdyż koliduje to zarówno z żydowskim rytuałem, jak i kodeksem cywilnym.

Mimo zabronienia, petent ponowił swą prośbę i na jej poparcie opowiedział tragedję jego życia.

B. wychowywał się pod jednym dachem ze swą ciotką. W ciągu dziesięciu lat spędzonych razem, pomiędzy młodymi ludźmi powstała miłość, owocem której było dziecko. Obecnie, wobec tego, że nie wolno im się będzie pobrać, dziecko będzie nieprawego łoża. Na zakończenie swego opowiadania B. oświadczył, że nie widzą oboje innego wyjścia, jak pozbawić się życia.

W dniu onegdajszym do wiadomości rabinatu doszła wiadomość, że **odbywa się ślub B. z jego ciotką.** Niezwłocznie wydelegowano na miejsce przedstawiciela rabinatu, w celu przeszkodzenia zawarciu ślubu. Po przybyciu na miejsce okazało się, iż **młodzi już się pobrali.**

Obecnie rabinat łódzki przygotowuje obszerną skargę na B., która złożona zostanie w najbliższych dniach w urzędzie prokuratorskim w Łodzi.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 10 na 11 bm. p. dr. Woyciechowski.

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Lwem.

Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Kino X: „Licytacja miłości".

Kino Muza: „Bestja morska".

Żołnierskie; „Indyjski grobowiec" - II serja.

W kleszczach pojazdów.

Ofiara wypadku w szpitalu.

Na ulicy Magazynowej nieszczęśliwemu wypadkowi uległ p. Józef Chełminiak, który szedł przy wozie, naładowanym węglami. Z przeciwnej strony zbliżała się platforma p. Raczkowskiego. W pewnym momencie zbiegły się oba pojazdy razem, przyczem Chełminiak dostał się w kleszcze i doznał złamania nóg pod biodrami. Nieszczęśliwego odstawiono do tutejszego szpitala powiatowego.

PAKOŚĆ. Z żałobnej karty. Dnia 31. 12. 33 odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku przy licznym udziale całego społeczeństwa Pakości i okolicy śp. dr. Michała Znanieckiego, radcę zdrowia, długoletniego członka magistratu i zastępcę burmistrza, obywatela honorowego miasta Pakości, majora-lekarza rezerwy. Zmarły urodził się 24. 11. 1855 jako syn ziemianina w Przecznie koło Chełmży. Uczęszczał do gimnazjum w Chełmnie, poczem poświęcił się studjom lekarskim na uniwersytetach w Berlinie, Gryfji i Halle. Po uzyskaniu dyplomu lekarskiego osiedla się w Pakości, gdzie do końca życia pozostaje, ceniony i poważany z powodu rzadko prawego charakteru, umiera 28. 12. 1933. Pozostawił syna Edwarda, adwokata w Inowrocławiu i córkę Helenę, zamężną z lekarzem dr. Megerem w Tczewie oraz 3 wnuków. W odrodzonej Polsce mimo podeszłego wieku i nadwyrężonego zdrowia bierze żywy udział w pracy społecznej i narodowej, dopóki go siły nie opuszczają. Niech mu będzie lekką ta ukochana ziemia ojców naszych, na której pracował w trudzie i znoju dla dobra swych współrodaków i ojczyzny. R. i. p.

Kruszwica.

Kino „Ziemowit" wyświetla w dniach 13 i 14 bm. podwójny program p. t. „W cieniu drapaczy chmur" i „Pieśń Trubadura".

Obchód 15 rocznicy oswobodzenia. Z inicjatywy Tow. Powstańców i Wojaków w Kruszwicy obchodzono 15 rocznicę wypędzenia z granic miasta odwiecznego wroga. W kolegjacie uroczyste nabożeństwo odprawił ks. wikary Musiał, a piękne kazanie wygłosił ks. prałat prep. Schoenborn. Po nabożeństwie udano się do mogiły poległych, gdzie p. burmistrz Borowiak złożył wieniec na grobie poległych, poczem udano się do miasta. Po defiladzie wzruszające przemówienie wygłosił em. komisarz p. Juljan Czosnowski. W pochodzie brały udział wszystkie organizacje. Po południu odbyły się na Letnisku przy Gople zawody sportowe. Pochód prowadzili pp. por. rez. Jan Paprocki i podof. rez. Czesław Uklejewski.

Walne zebranie S. M. P. w Kruszwicy zagaił b. prezes Zdz. Borówka. Przewodniczył ks. wik. Musiał. Do nowego zarządu wybrani zostali: prezes B. Jańczak, wiceprezes E. Skowron, sekretarz Z. Jańczak, zast. Z. Konieczny, skarbnik W. Brauer, naczelnik Z. Jańczak, zast. E. Barałkiewicz, bibljotekarz Cz. Brauer, gospodarz Wł. Puchała, ławnicy Fr. Talarczyk, Stręk i Molenda.

Pożar. Straż pożarna została zaalarmowana do majętności Sukowy. Z niewiadomych dotąd przyczyn wybuchł tam pożar. Spaliła się stodoła pełna zboża. Straże pożarne ratowały przyległe zabudowania, które łatwo mogłyby się zapalić.

Rynarzewo.

Gwiazdka w szkole. Z inicjatywy kierownika szkoły p. J. Jankowskiego przy pomocy Koła Rodzicielskiego urządzono po raz pierwszy gwiazdkę dla biednych dzieci w tutejszej szkole powszechnej. Obdarowanych zostało 30 biednych dzieci podarkami w postaci przyborów szkolnych i artykułów spożywczych. Wszystkie dzieci szkolne obdarzone zostały cukierkami.

Rocznica oswobodzenia Rynarzewa. Dnia 14 stycznia br. przypada 15-ta rocznica oswobodzenia Rynarzewa, mająca być obchodzona nadzwyczaj uroczyście. W tym celu zostało zwołane zebranie wszystkich obywateli i byłych internowanych celem omówienia programu uroczystości. W sobotę 13 stycznia odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za dusze poległych, poczem nastąpi złożenie wieńca na grobach poległych bohaterów. W niedzielę 14-go stycznia wszystkie organizacje ze sztandarami i z orkiestrą 16 p. ułanów na czele udadzą się na nabożeństwo dziękczynne. Po nabożeństwie odbędzie się uroczysta akademja. Wieczorem członkowie Tow. Powstańców i Wojaków odegrają przedstawienie.

Koronowo.

Złote gody małżeńskie obchodził znany obywatel koronowski, mistrz malarski Szczepan Mosiński z żoną swą Apolonją z d. Górecką. Zacny jubilat liczy obecnie 75, a małżonka jego 74 lata. Wychowali oni 5 dzieci na dobrych obywateli-społeczników. Podczas mszy św., odprawionej na intencję jubilatów, chór im. św. Cecylji uczcił ich pięknym śpiewem. Zacnym jubilatom „Szczęść Boże".

Statystyka ludności za r. 1933 wykazuje 147 urodzin, 80 śmierci i 43 śluby. W miesiącu grudniu 1933 r. 11 wypadków urodzin, 4 śmierci i 1 ślub.

Sąd grodzki rozpatrywał sprawę głośnego awanturnika Józefa Kłobuchowskiego, który w listopadzie ub. r. dokonał napadu na bezbronną kobietę gospod. domu p. Jadwigę Goździewską i ją dotkliwie pobił. Sąd, uznając okoliczności łagodzące, skazał K. na 14 dni więzienia. Pozatem rozpatrywaną była sprawa aferzysty Kędzierskiego z Poznania, który pod fikcyjną firmą „Autostart" nabrał szereg osób, m. in. pobierając za kursy samochodowe większe sumy, jak również na rzekome koszty, które zdefraudował. K. przebywał obecnie w wojsku i sąd, uznając jego młody wiek, skazał go tylko na 2 tygodnie więzienia.

Ostrów.

Uroczystość w Związku Weteranów Powstań Narodowych. W ub. niedzielę Zw. Weteranów Powstań Narodowych obchodził uroczystość poświęcenia sztandaru. Po mszy św., którą celebrował ks. Klaus, udano się w pochodzie do strzelnicy miejskiej na uroczystą akademję. Zagaił ją prezes p. Organiściak, poczem p. gen. Taczak wygłosił przemówienie o zadaniach związku, a p. inż. Z. Wieliczka (b. szef sztabu powstańców grupy południowej) wygłosił referat o powstaniu wielkopolskiem. Z gości przemawiał pozatem p. starosta Ekkert i p. płk. Walczak, poczem nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych do drzewca.

Osobiste. Wiceprezes sądu okręgowego w Ostrowie p. Tadeusz Szurlewicz przeniesiony został z dniem 1 bm. na równorzędne stanowisko w Toruniu.

Pożyczka budowlana. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał miastu naszemu z funduszu budowlanego pożyczkę w kwocie 80.000 zł na budowę domów małomieszkaniowych.

Z siekierą na męża.

Nieszczęśliwa kobieta sama wymierzyła sprawiedliwość.

Poznań, 9. 1. Poznańskie pogotowie ratunkowe wezwano do mieszkania emeryta kolejowego Naramka Walentego przy Rynku Łazarskim 10, którego **żona Agnieszka z d. Grześkowiak w chwili, gdy Naramka zasnął w łóżku, zadała mu siekierą cięcie na szyi**, przyczem lekarz stwierdził u niego uszkodzenie kości powyżej ucha z lewej strony. Naramkę odwieziono do szpitala miejskiego.

Naramkowa tłumaczyła się, że czynu tego dokonała z powodu **niemożliwego dalszego współżycia z mężem**, który jej stale dokuczał, zdradzał ją z innemi kobietami oraz dopuszczał się **czynów nierządnych na własnych małoletnich córkach.** Jedną z nich **zaraził wenerycznie, wskutek czego leży ona w szpitalu jako nieuleczalnie chora.** Naramkową ujęto i osadzono w areszcie policyjnym.

Toruń.

Dyżur nocny w bieżącym tygodniu pełnią apteki: „Pod Lwem" (śródmieście), „Pod Łabędziem" (Bydgoskie Przedmieście), „św. Anny" (na Mokrem).

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Pogotowie ratunkowe tel. 44.

Straż pożarna tel. 244.

REPERTUAR KIN:

Lira: „Czarowna noc".

Palace: „Nocny express".

Światowid: „Sekret kobiety".

Mars: „Moje marzenie to ty...".

Corso: „Pat i Patachon jako bohaterowie".

TEATR NARODOWY.

W środę 10 bm. rewja **„Na... kochaj się... go"...**

W czwartek, 11. bm. premjera **„Jej tancerz".** W tej wesołej komedji, rewji humoru, muzyki, tańca i mód — suknie artystek wykonane będą z najmodniejszych materjałów znanej firmy „Kotliński". — A więc szyk reprezentują pp.: Zbierzchowska, Korejówna, Liebekówna, Kaniewska; humor: Mirska-Zarembina, Cedzyńska, dyr. Cornobis, Ilcewicz, Laurentowski, Tomaszewski oraz reżyser i odtwórca roli tytułowej **Jan Bielicz.** Ujrzymy tango, Bleuss, „staroświeckie", „Bubliczki", clou sezonu „Titto-Titto", oraz jazz „Szał tańca", dopełnia całości tanecznej komedji.

W piątek, 12. bm. rewja **„Na... kochaj się... go!...".**

Pożar. W mieszkaniu p. K. Zathey'a przy ul. Różanej 9 wybuchł pożar, który powstał z powodu wadliwości komina. Dzięki natychmiastowemu przybyciu straży ogień zdołano zlokalizować. Spaliło się belkowanie na poddaszu i kawałek ściany drewnianej. Poszkodowany został gospodarz domu p. Oskar Stephan.

Nowa organizacja kupiecka w Toruniu. Jak już donosiliśmy, Tow. Kupców Chrześcijańskich, które popadło w trudności natury finansowej, postanowiło własną uchwałą zlikwidować się. W związku z tem odbyło się w tych dniach zebranie kupców miejscowych, na ktorem wybrano komitet wykonawczy, składający się z pp. Góreckiego, Kapczyńskiego, Kociurskiego, Kotlińskiego, Maćkowiaka i Tymienieckiego. P. Tymienieckiemu dodano do pomocy w charakterze sekretarza p. Merdasa i powierzono im opracowanie statutu nowej organizacji kupieckiej.

Kronika policyjna. Wskutek napadu epileptycznego na moście kolejowym zesłabła nagle Klemańska Wiktorja z Torunia, która odstawiono karetką pogotowia do szpitala miejskiego. — Spisano doniesienie o przejechaniu parokonną furmanką na szosie Bielawy 50-letnią Kubicką Ludwikę z Lubicza przez woźnicę mieszkańca Lubicza. Kubicką po odstawieniu do szpitala miejskiego w Toruniu i nałożeniu jej opatrunku odwieziono do domu.

Pocztowcy na Challenge. Staraniem Związku Urzędników Pocztowych koła Toruń przy współudziale Poczt. Przysp. Wojsk. i Poczt. L. O. P. P. zakupione zostało przedstawienie w Teatrze Narodowym w Toruniu na dzień 16 stycznia br. z przeznaczeniem czystego zysku na ufundowanie przez Pomorze jednej awionetki challenge'owej, na zakupienie której dzięki decyzji Min. Komunikacji potrzebna jest kwota 35.000 zł. Odegrana będzie komedja pt. „Jej tancerz". Bilety po cenach normalnych nabywać można w przedsprzedaży w kancelarji U. P. Toruń 1, kiosku pocztowym i kasie teatru na godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia; zamówienia telefoniczne kierować pod nr. 943. Każdy zatem, komu na sercu leży chwała i międzynarodowe znaczenie swej Ojczyzny, Polski, przybyć powinien na to przedstawienie.

Mistrzostwa Pomorza w hokeju na lodzie. Dnia 6 bm. na torze w ogrodach jordanowskich w Toruniu odbyły się zawody hokejowe na lodzie o mistrzostwo Pomorza. Do walki stanęły drużyny: T. K. S. Z. Toruń i Sokół Grudziądz. Zwycięstwo nad Grudziądzem odniósł Toruń w stosunku 2:0. Obie bramki strzelił Osmański.

Ze zjazdu wojewódzkiego

delegatów Związku Inwalidów Wojennych w Toruniu.

Dnia 7 bm. odbył się w Toruniu zjazd wojewódzki delegatów Związku Inwalidów Wojennych, na który przybył prezes zarządu głównego poseł mjr. Wagner i przedstawiciele władzy państwowej pp.: starosta Rogowski, kpt. Hałaszkiewicz i inni.

Obrady zagaił prezes okręgu pomorskiego p. Dąbrowski, przedstawiając powody, jakie skłoniły zarząd okręgowy do zwołania zjazdu delegatów poszczególnych kół i grup oraz omówił tragiczną sytuację szerokich rzesz inwalidzkich, wytworzoną dekretem Prezydenta Rzplitej o klasyfikacji i zaopatrzeniu pieniężnem inwalidów.

Dłuższe przemówienie wygłosił prezes zarządu głównego poseł Wagner, wyjaśniając powody, jakie były przyczyną wydania wyżej wymienionego dekretu krzywdzącego inwalidów, kończąc swoje wywody oświadczeniem, że tylko dobro ogółu powinno być hasłem, które ma przyświecać inwalidom.

Po tem przemówieniu wywiązała się dłuższa dyskusja, w której poszczególni mówcy stwierdzali, że **rząd krzywdzi szerokie rzesze inwalidów, robiąc na nich oszczędności, gdy natomiast mógłby je robić na tych, którzy pobierają pensje w tysiącach złotych.** W wyniku dyskusji uchwalono rezolucję, **domagającą się od władz państwowych zniesienia podziału inwalidów na dwie grupy, t. j. inwalidów armji polskiej i byłych armij zaborczych oraz równomiernego zaopatrzenia pieniężnego wszystkich inwalidów, wdów i sierot.**

Zjazd ten odbył się w atmosferze, przepełnionej żalem i goryczą. Inwalidzi czują się bardzo pokrzywdzeni dekretem Prezydenta R. P., zmniejszającym uposażenie pieniężne i odmawiającym pomocy tej poszkodowanym, wdowom i sierotom.

Czynniki decydujące winny pamiętać o tem, że oszczędności można robić we wszystkich dziedzinach gospodarki państwowej, ale nie na tych, których poświęceniu i wielkiej ofierze, złożonej na ołtarzu Ojczyzny, zawdzięczamy Jej wolny i niepodległy byt.

Wandale bezczeszczą godła państwowe.

Z **Kępna** donosi nasz korespondent: W noc sylwestrową dokonano na terenie powiatu kępińskiego szereg karygodnych wybryków, które śmiało nazwać można wandalizmem. Mianowicie wydawcy „Kempener Wochenblattu" p. Kietzmanowi z Kępna, przewrócono 20 m długi płot i zniszczono. W Marcinkach, niewykryci narazie sprawcy zbrudzili wydzielinami ludzkiemi godło państwowe, mieszczące się na budynku szkolnym. W Ligocie skradziono gospodarzom furtki i zawieszono je na drogowskazie. Na szosie wiodącej z Ligoty do Kobylejgóry, ustawiono barykadę z kamieni na którą wjechał wracający nocą z nabożeństwa pastor Weinhold z Pisarzowic. Przeszkodę z trudem usunięto. Gdyby na zator ten wjechał samochód w pełnym pędzie, wówczas katastrofa byłaby nieunikniona.

CHEŁMNO. Srebrne gody małżeńskie obchodzą w dniu 11 bm. znany obywatel mistrz rzeźnicki Paweł Kowalewski z małżonką Walerją z domu Libera. Zasłużonym Jubilatom „Szczęść Boże".

KOŚCIERZYNA. Przedstawienie ochronki w hotelu „Bazar" odbyło się przy szczelnie zapełnionej publicznością sali. Rodzice podziwiali swoje pociechy, które dzięki staraniom SS. Elżbietanek, nie szczędzących sił i trudu, zamieniły tych milusińskich na prawdziwych aktorów. Bogaty i urozmaicony program wypełniły komedyjka, taniec dzwoneczkowy, deklamacje, polonez, niespodzianka humorystyczna „Żabi król" i „Powrót taty" w 2 aktach.

ŚWIECIE n. W. Utworzenie Powiatowego Komitetu Funduszu Pracy. P. starosta powiatowy wydał odezwę do społeczeństwa powiatu, by w miarę możności (ustalono nikłe normy) śpieszyło z pomocą czy to gotówkową czy też w naturaljach, Komitetowi Pomocy Bezrobotnym. Wszczęto akcję dożywiania biednych dzieci w szkole, przyjmowania ich na obiady do domów zamożniejszych rodzin i t. d. W sali posiedzeń starostwa odbyło się zebranie konstytucyjne Powiatowego Komitetu Funduszu Pracy, gdzie po zaznajomieniu się z regulaminem wybrano ścisły komitet, w skład którego weszli pp.: starosta Krawczyk jako przewodniczący, referendarz Buczak, burmistrz Kostka, inż. Sierosławski z Osia i Pisarzewski. Do wydziału wykonawczego weszli pp.: bud. Szymański, dyr. Donarski, em. starosta Kowalski, kupiec Fr. Domachowski, rektor Zatorski, Feliks Kikulski z Dragaczu, dr. Czesław Mikulicz-Radecki, dyr. dr. Kuchanny. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: nacz. sądu Guzik, rektor Makiłła i nacz. poczty Kamrowski. Komitet podjął również akcję zatrudniania bezrobotnych, jaką wzorem lat ubiegłych podjął komitet powiatowy. Uruchomiono siedem grup pracujących od 20—60 robotników przy kopaniu rowów wzdłuż szos.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem", Rynek Główny 20, telefon 142.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Generał Czeng" film współczesny.
Gryf: „Moje marzenie to ty" z Liljaną Harvey.
Orzeł: „Djablica" i „Król areny".

Wielką zabawę maskową urządza w sobotę dnia 13 bm. w pobliskich Owczarkach Rodzina Policyjna Grudziądz-Powiat.

Baczność, emeryci! Walne zebranie Pomorskiego Związku Emerytów Państwowych, Wojskowych i Komunalnych odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 19 w sali Domu Żołnierza.

Kieszonkowcy wykorzystują każdą okazję. Od pewnego czasu widać we wszystkich ważniejszych punktach miasta poustawiane stoły, przy których odbywa się gra podobna do kostek. Każdy szczęśliwy gracz ma możność wygrania albo nie. Nie brak oczywiście naiwnych, którzy szczęścia swego próbują i rzucają 50-groszówki, niczem w studnię. Przeważnie jednak stoły oblężone są przez „kibiców", którzy niejednokrotnie przechodzą większe emocje od graczy. Wśród nich znalazła się również niejaka Stanisława Adamska, zam. przy ul. Tusz. Grobla. Złodzieje spostrzegli widocznie gotówkę w torebce i odciążli zawartość jej o 60 złotych.

Zuchwała kradzież z włamaniem. Do mieszkania p. Leona Robelskiego, zamieszkałego przy ul. Kalinkowej 21, zakradli się jacyś nieznani złodzieje i skradli różną garderobę oraz bieliznę łącznej wartości około 1500 złotych.

Szpital miejski otrzymał nowego dyrektora. Miejsce dotychczasowego dyrektora szpitala miejskiego p. Grygiera objął z dniem 1 stycznia p. dr. Maślanka z Radomska.

Zwabił ich zapach świeżych wędlin. Do rzeźni miejskiej włamali się pod osłoną nocy nieznani złodzieje, poczem wkradłszy się do wędzarni, zabrali kilkanaście szynek wartości przeszło 500 zł na szkodę rzeźnika p. St. Jędczyńskiego, zam. przy ul. Kalinkowej 14.

Usiłowane samobójstwo. Na tle nieporozumień rodzinnych usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie większej ilości lizolu, niejaka Gertruda Lewandowska, zamieszkała przy ul. Kalinkowej 14. Niedoszłą samobójczynię przewieziono natychmiast do szpitala miejskiego. Życiu jej niebezpieczeństwo nie zagraża.

Nożownicy między sobą. W czasie sprzeczki, odbywającej się przed lokalem swem w koszarach Czarneckiego, został pokłuty nożem Stanisław Karwuski przez Franciszka Marchlika, zamieszkałego również w koszarach.

Wykolejony wagon przebił mur na dworcu tutejszym. Ub. soboty o godz. 1 w nocy wydarzyła się na tut. dworcu katastrofa kolejowa, która szczęściem nie pociągnęła ofiar w ludziach. Otóż krytycznej chwili wjechał na dworzec grudziądzki pociąg towarowy z Laskowic. Wskutek niestwierdzonego dotychczas defektu jeden wagon wykoleił się i wpadł całą siłą na mur budynku dworcowego posterunku P. P. Uderzenie było tak silne, że skutkiem tego przebity został mur jak również wypadło kilka szyb. Dyżurujący policjant w tej właśnie chwili wyszedł z biura i tylko dzięki temu uniknął niechybnej śmierci. Dochodzenia wyjaśnią niebawem powody katastrofy, która łatwo mogła przyjąć większe rozmiary.

Mecz treningowy sekcji hokejowej Sokoła odbędzie się w środę 10 bm. o godz. 20 na ślizgawce przy porcie Schulza.

W Grudziądzu odbędą się nowe wybory do rady miejskiej.

Jak już o tem pokrótce donosiliśmy, wyborcy poszczególnych okręgów wyborczych wnieśli protest przeciw odbytym w dniu 26 listopada wyborom, z żądaniem unieważnienia wyborów w całości w myśl par. 45 regulaminu wyborczego. Protest ten został obecnie częściowo uwzględniony, albowiem Wojewódzki Sąd Administracyjny unieważnił wybory w okręgu X. w całości oraz w okręgu XI unieważniono wybór p. dr. Korzeniewskiego który wszedł z listy nr. 1, w którego miejsce wszedł p. inż. Dąbrowski.

Do okręgu X. należą 3 obwody głosowania i obejmują następujące ulice: Chełmińska od nr. 61—157 włącznie koszar Bolesława Śmiałego i Świętopełka, ul. Bydgoska, Wiślana, Kalinkowa, Kempowa i Strzemięcin: Osada, Majątek, Restauracja i Fort.

Termin ponownego głosowania ustalony będzie w najbliższych dniach.

Uparty samobójca.

Odebrał sobie życie przez powieszenie kupiec Bolesław Bieńkowski, zamieszkały przy ul. Marsz. Focha 6. Denata już od dłuższego czasu prześladowała manja odebrania sobie życia, czego też dwukrotnie próbował. Po raz pierwszy próbował odebrać sobie życie przez otrucie gazem świetlnym we własnem mieszkaniu, co w porę jeszcze zauważyli domownicy i uratowali go od niechybnej śmierci. Już na kilka tygodni po wyjściu ze szpitala targnął się na swe życie po raz drugi, strzelając sobie w skroń, który to strzał jednak nie był śmiertelny. Również i tym razem nie zdążył wyzdrowieć, gdyż targnął się na swe życie po raz trzeci, tym razem już po raz ostatni.

Na stryczku powiesił się w swoim składzie wyrobów tytoniowych przy ul. Marsz. Focha. Przybyły na miejsce lekarz dr. Urbański stwierdził śmierć wskutek powieszenia. Zwłoki samobójcy zostały zabezpieczone do czasu wydania opinji komisji sądowo-lekarskiej. Denat pozostawił dwa listy dla policji śledczej oraz trzeci dla szwagra swego Narczewskiego. Krążą wersje, że w listach tych oskarżał śp. Bieńkowski swą b. żonę Helenę Bieńkowską, zam. obecnie w Bzowie (pow. Mogilno) o dokonanie morderstwa na osobie pierwszego męża swego Skowrońskiego, który zmarł w tajemniczy sposób. Śledztwo w tej sprawie wyjaśni niebawem, ile w tem prawdy. Stwierdzonym faktem jest, że kobieta ta w większej mierze przyczyniła się do popełnionego samobójstwa.

Tczew.

Sensacyjny wynik procesu Rolnika Kaszubskiego. Zamiejscowy wydział karny sądu okr. w Starogardzie pod przewodnictwem sędziego s. o. dr. Jodłowskiego i wotantów sędziów s.o. Wasilkowskiego i Kosidowskiego rozpatrywał sensacyjną sprawę b. kierownika Rolnika Kaszubskiego w Starogardzie Mieczysława Szykutery oraz b. prezesa rady nadzorczej ks. prob. Jarzębskiego z Dąbrówki. Mieczysław Szykutera oskarżony był o fałszowanie ksiąg i bilansów oraz o sprzeniewierzenie 37.200 zł na szkodę Rolnika Kaszubskiego, przyczyniając się temsamem do ruiny Rolnika Kaszubskiego. Ks. prob. Jarzębski oskarżony był o rzekome świadome tolerowanie oszukańczej działalności b. kierownika Szykutery oraz niedbalstwo w nadzorze rady, której był prezesem. Po dwudniowej rozprawie, w czasie której przesłuchano 16 świadków, sąd wydał wyrok, uwalniający osk. ks. prob. Jarzębskiego i osk. Szykuterę od winy i kary, gdyż przewód sądowy nie wykazał dostatecznych dowodów winy.

Wystawa gołębi rasowych, ozdobnych i opasowych. W Hali Miejskiej w Tczewie odbyła się druga na Pomorzu wielka wystawa gołębi rasowych, ozdobnych i opasowych. W wystawie tej urządzonej przez Tczewskie Towarzystwo Hodowców Gołębi wzięło udział również i Gdańskie Tow. Hodowców Gołębi. Wystawionych było około 850 eksponatów (gołębi), prócz tego wystawione były klatki z chórem ptaków egzotycznych, papugi, kanarki i t. p. Nagrody otrzymali: Jan Heldt, Jerzy Morgenroth, Jan Kruszycki, Władysław Antochewicz, Paweł Erdanowski, Jan Kiszycki; medale srebrne otrzymali: Kunisch Gdańsk, plutonowy Zell z Tczewa, Wagner Tiegenhoff; medale bronzowe otrzymali: Józef Wyszyński i Paweł Senkpiel. Dyplomy na medal złoty otrzymali: Władysław Müller, Krause Gdańsk; dyplomy na medal srebrny otrzymali: Kleintals Gdańsk, Jan Heldt; listy pochwalne otrzymali: Weiland, Paweł Erdanowski, Paweł Wussow oraz Kosior. Nagrody wartościowe otrzymali: Franciszek Szandrach, Alfons Janusz, Brunon Meller, Albert Ratzke, Władysław Dudziński, Aleksander Dejna, Stoermer Warszawa, Paweł Wussow oraz Wład. Meller z Pucka. Nagrody pieniężne otrzymali: Paweł Szczodrowski oraz Jan Kiszycki.

Nowe wybory w Czersku.

Wobec unieważnienia przez wydział powiatowy wyborów do rady miejskiej w Czersku, wyznaczony został **nowy termin wyborów, które odbędą się w dniu 28 stycznia r. b.**

Ochrona zwierzyny.

W roku 1934 zabrania się polować na następujące zwierzęta:

Jelenie-byki, daniele-rogacze: od stycznia do 15 września i od 1 listopada do 31 grudnia; jelenie-łanie i daniele-łanie: od 1 stycznia do 15 stycznia i od 16 lutego do 31 grudnia; sarny-kozły: **w województwach poznańskiem i pomorskiem przez cały rok,** zaś w pozostałych województwach od 1 stycznia do 15 maja i od 1 listopada do 31 grudnia; sarny-kozy: od 1 stycznia do 15 stycznia i od 16 lutego do 31 grudnia; zające-szaraki: od 15 stycznia do 20 października; zające-bielaki: od 15 lutego do 31 października; niedźwiedzie: od 15 stycznia do 15 grudnia; dziki: od 1 marca do 30 kwietnia; żbiki: od 16 lutego do 30 listopada; kuny leśne (tumaki) i norki: od 1 marca do 30 listopada; rysie: od 15 stycznia do grudnia; borsuki: od 1 stycznia do 31 października i od 1 grudnia do 31 grudnia; wiewiórki: od 1 marca do 30 listopada; głuszcze-koguty: od 1 stycznia do 15 marca i od 15 maja do 31 grudnia; cietrzewie-koguty: od 1 czerwca do 15 sierpnia; jarząbki, pardwy: od 1 lutego do 15 sierpnia; bażanty-koguty: od 1 lutego do 31 grudnia; kuropatwy: od 1 stycznia do 31 sierpnia i od 1 grudnia do 31 grudnia; przepiórki: od przylotu do 31 sierpnia; słonki: od 15 maja do 15 sierpnia; bataljony: od 1 czerwca do 10 lipca; dzikie kaczory: od 1 czerwca do 15 lipca; dzikie kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne: od 1 marca do 15 lipca; dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty: od 1 lutego do 15 sierpnia; dzikie łabędzie, dzikie gęsi: od 15 czerwca do 31 lipca; dzikie indyki samce: od 15 maja do 15 października; dzikie indyki samice: od 1 stycznia do 15 października; ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, krogulców, wron i srok: od 1 lutego do 15 sierpnia.

Wogóle polować nie wolno na żubry, bobry, kozice, świstaki, łosie, na cielęta jelenie i daniela, na sarny-koźlęta, na niedźwiedzice od niedźwiedziątek, na głuszce-kury, czarne bociany, na dropie, dropie (kamionki), bażanty-kury oraz w województwach pomorskiem i poznańskiem na cietrzewie kury.

Odpowiedzi redakcji

B. Drzycim. 1) Właściciel domu ma prawo. 2) Szkody, powstałe bez winy lokatora, winien naprawić właściciel domu. 3) Właściciel domu winien oddać mieszkanie nowemu lokatorowi w najem czyste. Desinfekcja jest konieczna, jeżeli w mieszkaniu poprzednio miał miejsce wypadek śmierci na skutek choroby zakaźnej. Jeżeli wbrew żądaniom lokatora, gospodarz obowiązkowi temu nie czyni zadość, może go zmusić do tego przez urzędowy czynnik, w którego ręku jest piecza nad higjeną.

Sąd doraźny w Tczewie

(Od własnego korespondenta).

Tczew, 9. 1. Jak się dowiadujemy, sąd doraźny nad sprawcą krwawego napadu rabunkowego 21-letnim Albertem Rekelem, synem emerytowanego stróża kolejowego z Tczewa, odbędzie się w gmachu sądu grodzkiego w Tczewie w sobotę 13 stycznia o godz. 9 rano.

W skład trybunału sądu doraźnego wejdą: przewodniczący wiceprezes sądu okr. sędzia Ziemski, wotanci sędziowie s. o. Chmielewski i Janowski, oskarżać będzie prokurator s. o. dr. Stefanicki z Chojnic. W niedzielę, dnia 7 bm. bandyta Rekel, przebywający od dnia 19 grudnia w więzieniu śledczem w Tczewie, otrzymał akt oskarżenia. Młodocianego bandytę Rekela bronić będzie z urzędu adwokat Hempowicz z Tczewa. Karty wstępu na rozprawę sądu doraźnego w ilości 30 sztuk zostały już rozchwytane. Proces ten budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Reportaże wielkopolskie.

Niemcy na Kujawach zachodnich.

„KULTURKAMPF" PRZED WOJNĄ ŚWIATOWĄ NA KUJAWACH ZACH. — WSPOMNIENIE O MARTYROLOGJI POLAKÓW. — AUTOR PRZEMIANOWANIA INOWROCŁAWIA NA „HOHENSALZA". — MAJĄTKI POLSKIE W RĘKACH JUNKRÓW PRUSKICH. — DZISIEJSZA RZECZYWISTOŚĆ.

I.

Inowrocław, w styczniu 1934 r.

„Kwestję kresów wschodnich — oświadczył premjer rządu pruskiego von Bülow na kilkanaście lat przed wojną wszechświatową — uważam nietylko za najważniejszą kwestję polityki pruskiej, ale wprost za **kwestję, od której rozwoju zależy najbliższa przyszłość niemieckiej ojczyzny".** W imię też „ochrony" tej przyszłości „Vaterlandu" cały aparat administracji niemieckiej prowadził zażartą walkę z polskością. Już w roku 1898 wydane urzędnikom rozporządzenia, ażeby przodowali w tej walce, obostrzono, dając im przytem specjalne zapomogi i ulgi za zasługi na tem polu. Instytucje niemieckie opatrzono hojnie zapomogami, **komisja kolonizacyjna uzyskała nowe fundusze w kwocie 350 milj. marek, a pozatem w budżecie wstawiono miljonowe pozycje na inne cele antypolskie.** Wezwawszy zaś do walki z polskością całe społeczeństwo niemieckie, przeciw żywiołowi polskiemu skierowano surowe represje.

W tych to czasach w drodze brutalnego wywłaszczenia — **przechodziła ziemia polska w całej Wielkopolsce i na Pomorzu, a szczególnie na bogatych w urodzajną glebę Kujawach zachodnich prawdziwą martyrologję.**

Warto przypomnieć dzisiejszej społeczności m. in. fakt, że za **działalność patrjotyczną i narodową wówczas naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego" Jan Teska** został **skazany na więzienie** i karę **odsiadywał** właśnie **na Kujawach w Inowrocławiu.**

Żydostwo sympatyzujące z Niemcami rej wodziło na tych Kujawach i dopomagało zaborcom do wykupywania ziemi z rąk polskich. Powszechnie znane było wystąpienie **żyda Schwersensa,** na propozycję którego prastare polskie **miasto Inowrocław** władze pruskie przemianowały na **Hohensalza.** Żyd ten zrobił tu olbrzymi na ówczesne przedwojenne czasy majątek miljonowy. W jego posiadaniu było kilka majątków ziemskich i kilkadziesiąt kamienic. Mówiono o tem, że należały do niego całe ulice.

Były to **czasy ucisku i tyranji dla polskości, a prawdziwem eldorado dla zniemczonych żydów i nasłanych pruskich kolonistów.** W tym też okresie większość majątków ziemskich na Kujawach zach. dostała się w ręce niemieckie.

W samym powiecie inowrocławskim następujące obszary dworskie są w posiadaniu Niemców: 1) **Bąbolin** — 237,54 ha, właśc. Sybile von Harniere; 2) **Dąbrówka Kuj.** — 798,11 ha, właśc. Sauer Adolf; 3) **Dobrogościce** — 613,26 ha, właśc. Hempel Alfred; 4) **Głojkowo** — 244 ha, właśc. Heinecke Kurt; 5) **Jaksice** — 550,67 ha, właśc. Sternfeld; 6) **Jordanowo** — 683,77 ha, właśc. Kramer Bruno; 7) **Kawenczyn** — 576,25 hektarów, właśc. Walter von Scheutek; 8) **Kłopot** — 256,41 ha, właśc. Strebe Karl; 9) **Krusliwiec** — 103,69 ha, właśc. L. Osto; 10) **Latkowo** — właśc. L. Osto; 11) **Leszcze** — 467,17 ha, właśc. Friede Raichwitz Ericke; 12) **Lipie** — 694,57 ha, właśc. Helmut i Elfriede Rosenstil; 13) **Liszkowo** — 1256,07 ha, 14) **Budziaki** — 128,05 ha, 15) **Liszki** — 198,30 ha, 16) **Wola Liszkowska** — 612,98 ha, właśc. Marg. Henryk Schwat; 17) **Łącko** — 522,46 ha, właśc. W. Roemer; 18) **Łojewo** — 599,28 ha, właśc. Gierke; 19) **Marulewy** — 204,25 ha, właśc. Erxleben; 20) **Olszewice** — 270,64 ha, właśc. Eberlein Vollradt; 21. **Orłowo** — 572,19 ha, właśc. Beyme Friederik; 22) **Ostrowo** pod Gniewkowem — 628,44 ha, właśc. Helena von Slichting; 23) **Ośniszczewko** — 414,26 ha, właśc. Rosenstiel Elfride; 24) **Polczyn** — 605,14 ha, właśc. Bruno Jahnz; 25) **Pławin** — 375,71 ha, 26) **Tulejewo** — 60 ha, właśc. Schreiber R.; 27) **Rycerzewko** — 214,80 ha, właśc. Erna Sreiber; 28) **Skalmierowice** — 389,33 ha, właśc. Fr. Erxleben; 29) **Trzaski** — 215 ha, właśc. Flister; 30) **Tupadły** — 312,22 ha, właśc. Jan Klug; 31) **Więzbiczany** — 917,99 ha, właśc. Helena Slichting; 32) **Wielowieś Król.** — 258,85 ha, właśc. Ruht von Brüning; 33) **Wierzchosławice** — 242,59 ha, właśc. K. Stibler; 34) **Wójtostwo** — 289,37 ha, właśc. Kat. Sperling; 35) **Wola Stanomińska** — 272,45 hektarów, właśc. L. Ryschard; 36) **Wybranowo** 521,61 ha, 37) **Łążyn** — 162,46 ha, właśc. Kurt Heynecke; 38) **Zagajewice** — 231,18 ha, właśc. Busse Joachim.

Wszystkie wyżej wymienione **majątki ziemskie** razem zajmują **16.711,38 ha ziemi kujawskiej.** Nie podaję tu ziemi będącej w posiadaniu kolonistów niemieckich, którzy posiadają **gospodarstwa wiejskie,** a należy zaznaczyć, że **niejedne wioski** należą prawie całkowicie do nich, jak: Dąbrowa Biskupia i t. d.

Jest to tylko jeden powiat inowrocławski na Kujawach. Nie lepiej pod tym względem przedstawia się **powiat mogileński i dawniejszy strzeliński.** Stosunek procentualny ziemi będącej w posiadaniu Niemców do ich liczby, w porównaniu do polskiego stanu posiadania i liczby ludności polskiej wynosi mniejwięcej: 10 : 1 = 4:10.

Taki stan rzeczy istnieje obecnie po 15-letniej niepodległości naszej ojczyzny, pomimo, że wielu Niemców wyemigrowało z powrotem do swego kraju macierzystego. Byli to jednak przeważnie urzędnicy niemieccy. Ci zaś, którzy uczepili się polskiej ziemi, trzymają się jej zębami i pazurami i wogóle nie myślą wracać do „Vaterlandu". Dla podtrzymania ducha germańskiego wśród osiadłych na Kujawach zach. „kulturträgerów" junkrzy pruscy — dziś właściciele ziemscy, własnym kosztem wydają **własne pismo lokalne p. t. „Kujawischer Bote", na które łożą grube fundusze.**

„Simplex".

(Dalszy ciąg nastąpi).

Kronika

Bydgoszcz, dnia 10 stycznia 1934 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana Dobrego.
Jutro: Hygina pap. m., Honoraty p.
Wschód słońca o godzinie 8.13.
Zachód słońca o godzinie 4.03.

Stan pogody

Przejaśnienie. Temperatura bez znacznych zmian. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Termometr wskazywał dziś rano

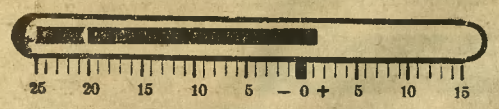

DYŻURY NOCNE APTEK
od 8. I. do 14. I. 1934 r.
1) Apteka przy Bielawach.
2) Apteka pod Łabędziem.
3) Apteka Staromiejska.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16. w niedziele i święta od 11 do 14. — Obecnie w Muzeum wystawa „Grupy Plastyków Pomorskich".

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, pełna humoru, piosenek, tańców, skeczów i duetów rewja p. t. **„RAZ DO ROKU".**

W czwartek i piątek najweselszy utwór Hennequina **„ON I JEGO SOBOWTÓR"**, który gromadzi liczne zastępy widzów żądnych beztroskiej zabawy. Salwy śmiechu i oklasków rozlegają się co chwila pod adresem świetnej farsy i wybornej gry zespołu, któremu przewodzi wyśmienity dyr. Stoma w roli dra Ciołka i Wilamowski w tytułowej postaci.

Przygotowania do premjery komedji kontuszowej K. Zalewskiego **„PANI PODKOMORZYNA"** są już w pełnym toku pod osobistym kierownictwem dyr. Stomy.

„BETLEEM POLSKIE", widowisko jasełkowe wystawione z całym przepychem oraz ogromnym nakładem kosztów i pracy ukaże się w nadchodzącą niedzielę o godzinie 16 po cenach zniżonych. Piękny utwór L. Rydla porywa rodzimym sentymentem i wzrusza patrjotyzmem. W wykonaniu udział biorą wszystkie zespoły artystyczne. Bilety są już w rozprzedaży.

W niedzielę wieczorem na afiszu ostatni raz **„MODELKA'** Suppego, która ze względów technicznych, pomimo wielkiego powodzenia, schodzi z repertuaru.

— **Osobiste.** Znany lekarz bydgoski, specjalista chorób wewnętrznych, p. dr. med. A. Kerz przyjmuje taże pacjentów z Kasy Chorych miasta Bydgoszczy. Dr. Kerz przeniósł się na ul. Dworcową 12 I piętro i przyjmuje pacjentów przed południem i po południu.

Ofiarność nie może ustać

jeśli chodzi o pomoc bezrobotnym.

Kiedy umiejętnie rzuci się kamień na spokojną taflę wody, na całej powierzchni rozpoczyna się ruch. Tworzą się koła, z których jedno pociąga za sobą drugie.

Takim kamieniem, rzuconym na taflę obojętności wobec tragizmu dnia dzisiejszego stał się **apel do składania ofiar na bezrobotnych.**

Ofiarny łańcuch rośnie. Bezrobocie jest klęską społeczną zbyt oczywistą i zbyt dotkliwą, by **ktokolwiek mógł sobie pozwolić na lekceważenie tej akcji.** Czuwa sumienie kontroli społecznej, która w porę przypomni opieszałym ich obowiązek wobec bliźnich, znajdujących się w gorszem, a często bardzo złem, położeniu.

Wszystkie warstwy we własnym interesie powinny przyczynić się choćby najskromniejszemi datkami do ratowania bezrobotnych od głodu i zimna.

Nasz łańcuch składkowy wzbogacili dalszemi ogniwami:

264) Wezwany przez p. Wacława Wystańskiego składa p. **Jan Szymański,** fabryka torebek papierowych, ul. Poznańska nr. 10 zł 10.— i prosi jako dalszych ofiarodawców p. Romanowskiego Fr., ul. Marcinkowskiego 4, p. Grabowskiego Mich., ul. Pomorska 19, p. Hadego A., ul. Marcinkowskiego 12, p. Jakubczaka Wł., Jezuicka 24.

265) Na wezwanie p. Cywińskiego składa p. Smoliński zł 3.— i wzywa wszystkich pp. radnych z listy nr. 4, którzy jeszcze do składek się nie przyłączyli.

266) Na wezwanie p. Kazimierza Michalskiego składa p. Zofja Szukalska, ul. Dworcowa 8 zł 5.— i wzywa p. Zofję Szukalską, ul. Racławicka i p. Marję Junkową, ulica Dworcowa 10 do przedłużenia łańcuszka.

Dalsze ofiary przyjmuje kasa „Dziennika Bydgoskiego".

Ze Związku Podoficerów Rezerwy

w stanie spoczynku.

(ra). Koło podoficerów w stanie spoczynku zwołało do lokalu „Pod Lwem" nadzwyczajne walne zebranie z okazji przybycia z Poznania zarządu wojewódzkiego w celu połączenia kół miejscowych w jedną silną organizację.

Zebranie zagaił prezes p. Miernik słowem wstępnem i powitaniem generalnego sekretarza p. Czerpaniaka, p. Gościniaka i Kaczmarka z Poznania.

Referat na temat: „Rola podoficera w służbie czynnej, jego stosunek i stanowisko społeczne po przejściu w stan spoczynku i w życiu cywilnem".

Zebranie dało pełnomocnictwo zarządowi do pertraktacyj w sprawie połączenia się w jedną silną organizację.

Po zebraniu odbyła się uroczysta gwiazdka dla rodzin członków, gdzie przy wspólnej herbatce przybył gwiazdor p. Pawłowski i obdarował grzeczne dzieci podarkami.

— **Pokazy praktycznego gotowania na gazie zostały wznowione.** Kto chce tanio i racjonalnie gotować na gazie, niech przybędzie na bezpłatny praktyczny pokaz gotowania w czwartek, 11 bm. o godz. 17 do Sali Pokazowej (budynek Dyrekcji Gazowni — wejście od podwórza). Podczas pokazu rozlosowana zostanie między P. T. Publicznością bezpłatna premja w postaci kuchenki lub innego aparatu gazowego.

Kto wygrał na loterji?

Wszelkie wygrane sprawdzicie najlepiej **w Kolekturze**

KAPTURKIEWICZA

Bydgoszcz, Marszałka Focha 17 (408

Tamże wypłata wygranych i sprzedaż losów.

W drugim dniu ciągnienia 4-ej klasy 28-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

Ciągnienie przedpołudniowe:

5.000 zł. Nr. 59530 79296.

2.000 zł. Nr. 3006 19021 27875 29686 31401 40692 49388 53077 60461 64450 75040 81644 94544 96961 127499 130139 131280 142823 143144 149064 23027.

1.000 zł. Nr. 25579 32323 35986 36545 38619 40069 46392 46714 50044 50858 51996 54976 55150 59866 61195 61534 65632 73973 74839 75233 75319 77053 82524 84524 85064 91180 92501 96407 98788 99494 103119 108407 116346 120186 122658 131494 141046 151074 162868 168930.

LOSY IV KLASY są jeszcze do nabycia **w Szczęśliwej Kolekturze**

409) **KAFTALA**

Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 2.

Tam padł pierwszy miljon!

Ciągnienie popołudniowe:

20.000 zł. Nr. 123593 162957.

15.000 zł. Nr. 4146 21417.

10.000 zł. Nr. 29851 67700.

5.000 zł. Nr. 31962 61245 76985 134770 167144.

2.000 zł. Nr. 4081 4631 6861 11685 32717 34619 52100 82810 84990 95802 97153 97277 105051 145413 161127.

1.000 zł. Nr. 6802 8601 14155 17270 19435 39757 40803 41542 41732 44484 45864 51890 54408 59449 60606 62129 64171 68104 69702 70636 71092 85457 88510 97262 100821 106103 110806 113867 124236 131086 135781 141595 142960 152955 161552 167673.

Łom słodowy Dra Wandera

nieodzowny środek przy kaszlu i chrypce

65 **Wszędzie do nabycia!**

Sokół żeński.

Dziś, środa, ćwiczenia młodzieży oddziału I w gimnazjum żeńskiem, ul. Staszica.

Jutro, czwartek, lekcja robót ręcznych od godz. 7-ej w sekretarjacie.

— **Pamiętajcie o najpiękniejszym balu sezonu karnawałowego Tow. śpiewu „Dzwon" w Resursie.** Wszystkich śpiewaków bydgoskich zjednoczy wielki bal Tow. śpiewu „Dzwon" w niedzielę, dnia 14. bm. w Resursie Kupieckiej. Pierwszorzędna orkiestra taneczna i niespodzianki zapewnią powodzenie. Zaproszenia nabyć można jeszcze w Resursie wzgl. w zakładzie fryzjerskim p. Kirskiego przy ul. Gdańskiej. (458

— **Kurs robótek ręcznych.** Związek Pań Domu zorganizował dla członkiń bezpłatny kurs robótek ręcznych, który odbywa się w piątki od godz. 16.00—17.30 w świetlicy Szkoły Gospodarstwa Domowego przy ul. Konarskiego 5.

— **Tradycyjny bal Polskiego Białego Krzyża** odbędzie się już w sobotę, 13. bm. w salach hotelu Pod Orłem. Wzbudził on jak zwykle corocznie wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer naszego społeczeństwa i ma zapewnione powodzenie.

— **Obchód gwiazdkowy u sokolic jachcickich.** Sympatyczne sokolice jachcickie urządziły ostatnio swój doroczny obchód gwiazdkowy. Serdeczny i miły nastrój wytworzył się po przemówieniu prezeski druhny Eisopowej i po braterskiem łamaniu się opłatkiem. Dużo radości i uciechy sprawił sędziwy gwiazdor, który przyniósł mnóstwo podarków, obdarzając niemi członkinie i gości. Program wypełniły ładne deklamacje druhen Gomułkówny, Baranowskiej i Piotrowskiej, poczem odśpiewano przy zapalonej choince dwie kolendy. Dopełnieniem tej uroczystości stała się zabawa, podczas której bawiono się — jak zwykle u sokolic — wesoło i dobrze.

Bankructwo Wolworta?

Magazyn żydowski „Wolwort" w Wilnie — jak donosi krakowski „Ilustrowany Kurjer" — mimo wielkich wysiłków kierownika Kuchmanna pracował ostatnio z wielkim deficytem. Kuchmann postanowił wobec tego skład zlikwidować, przyczem przystąpił **w nocy do wywożenia towarów.** Spostrzegł to stróż nocny, który wszczął alarm i zawezwał policję. Załadowany towar policja nakazała zpowrotem wnieść do składu. **Kuchmanna aresztowano,** gdyż zamierzał on dopuścić się oszustwa na szkodę wierzycieli.

Nowy „kwiatek" biurokracji.

Czy chorym nie wolno podróżować z swojemi lekarstwami.?

Niejednokrotnie pisaliśmy już o biurokratyźmie naszych urzędników celnych, który więcej przynosi nam szkody, aniżeli istotnych korzyści materjalnych. Szczególnie w ostatnim czasie można zauważyć na granicy polsko-gdańskiej **w Tczewie** oraz na granicy polsko-niemieckiej **w Miasteczku** znacznie zaostrzoną kontrolę celną. Nic dziwnego, że na niwie zbyt surowem traktowaniu przepisów wyrastają najróżniejsze i najdziwniejsze „kwiatki".

Jak wiadomo staramy się wytężoną propagandą zagranicą jak najwięcej ściągać turystów do kraju. Pieniądze obcokrajowców pozostawione w Polsce ożywiają bowiem puste nasze hotele i życie gospodarcze. Ale propaganda swoje i władze celne swoje. Za przykład niech posłuży fakt, który przed kilku dniami wydarzył się na granicy polsko-niemieckiej w Miasteczku.

Pewien starszy pan przyjechał do Polski, ażeby w Bydgoszczy odwiedzić swoje dzieci. Wobec tego, iż przechodził kurację i znajdował się pod opieką lekarską, zabrał zapisane mu przez lekarza kroplę i herbatę. Celnicy w Miasteczku domagali się jednak **opłaty celnej za leki,** mimo, że jegomość zaznaczył, iż leki te potrzebuje dla własnego tylko użytku i że zapisane mu zostały przez lekarza. Nie znając zaś składników lekarstwa i nazwy łacińskiej herbaty nie mógłby leków zakupić w Polsce. Nic to jednak nie pomogło. Wobec żądania wysokiej opłaty celnej za małą buteleczkę kropli oraz za herbatę, stojącej w nieproporcjonalnie wysokim stosunku do właściwej ceny lekarstwa, jegomość pozostawił pożądane do dalszej kuracji leki w urzędzie celnym w Miasteczku.

Nie długo zatrzymał się w Bydgoszczy, gdyż czuł potrzebę kontynuowania przerwanej kuracji i czemprędzej wrócił do Niemiec.

Dalszy komentarz chyba zbyteczny!

Zw. właścicieli m. nieruchomości

urządza dziś, w środę, o godzinie 6-ej w sali „Hotelu Lengning" przy ul. Długiej nadzwyczajne walne zebranie celem przyjęcia statutu i wyboru zarządu i rady nadzorczej mającej się utworzyć spółdzielni budowlanej i pracy.

Członkowie, chcący korzystać z kredytu B. G. K., zechcą przynieść akty notarjalne.

O udział wszystkich członków w zebraniu prosi **Zarząd.**

Z sali sądowej.

Sfingowany napad rabunkowy

Dużo wrzawy narobił na początku października ub. roku rzekomy napad rabunkowy w biały dzień w pobliżu mostów kolejowych przy nowym cmentarzu. Mianowicie według relacji robotnika **Pawła Maternika** dwaj jego kompani **Antoni Czerwiński i Władysław Zandecki,** obaj pochodzący z Bydgoszczy, zażądali od Maternika wydania wszystkich posiadanych pieniędzy, a gdy Maternik wzbraniał się wydania pieniędzy, obaj rzucili się rzekomo na niego i pobili go do utraty przytomności, poczem wyrwali mu portmonetkę z zawartością czterech złotych. Takie zeznanie złożył w komisarjacie policji krótko po „napadzie rabunkowym" rzekomo poszkodowany Maternik, podając równocześnie dokładne adresy i nazwiska napastników.

Policja wobec tego nie miała trudnego zadania i zaaresztowała Czerwińskiego i Zawadzkiego. Przez **dwa i pół miesiąca obaj przesiedzieli w areszcie śledczym.**

Onegdaj odbyła się rozprawa przeciwko obu młodzieńcom przed sądem okręgowym w Bydgoszczy. Przewód sądowy wykazał przytem, iż obaj oskarżeni padli **ofiarą zemsty ze strony Maternika** i cały napad rabunkowy był zmyślony przez Maternika. Wszyscy byli podchmieleni a gdy pokłócili się i Maternikowi sprawiono lanie, ten odwzajemnił się, robiąc fałszywy donos policji.

Maternik nie stawił się na rozprawę i wszelkie poszukiwania za nim nie odniosły rezultatu. Sąd po wyjaśnieniu tajemniczego „napadu rabunkowego" **uwolnił obu oskarżonych od winy i kary.**

Włamanie do składu jubilerskiego.

Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy toczyła się w ub. poniedziałek rozprawa karna przeciwko szajce notorycznych włamywaczy. Na ławie oskarżonych zasiedli **24-letni Stefan Łuczka, brat jego 32-letni Antoni Łuczka, 34-letni rzeźnik Jan Schulz oraz 50-letni handlarz Stanisław Skibiński,** wszyscy pochodzący z Bydgoszczy. Pierwsi trzej oskarżeni byli o włamanie do składu jubilerskiego p. Knicińskiego przy Starym Rynku, ostatni oskarżony natomiast za paserstwo.

Śmiałego włamania do składu jubilerskiego dokonano już w październiku 1931. Włamywacze wybijając otwór w murze korytarza dostali się do wnętrza składu i zabrali większą ilość złotych i srebrnych zegarków oraz biżuterję ogólnej wartości około 5.000 złotych. Dopiero w styczniu 1932 roku policja wpadła na trop złodziei. Mianowicie znaleziono przypadkowo u handlarza Skibińskiego dziesięć zegarków pochodzący z kradzieży. Jak się okazało, były to zegarki skradzione we wspomnianej firmie jubilerskiej. Krótko później aresztowano braci Łuczków i Schulza, sprawców kradzieży i włamania.

Przed sądem bracia Łuczkowie wzajemnie się obwiniają, jeden zwala winę na drugiego, przyczem nikt nie chce się przyznać. Tak samo z resztą oskarżonych. Nie mało frapuje bogaty rejestr karny braci Łuczków, przyczem starszy brat Antoni ma do odsiedzenia za zabójstwo karę dziesięciu lat więzienia. I znowu zapada wyrok zasądzający **Stefana Łuczkę na trzy lata więzienia, Antoniego Łuczkę na dwa i pół roku więzienia i 300 złotych grzywny, Jana Schulza na dwa lata więzienia i Stanisława Skibińskiego za paserstwo na dwa lata więzienia.**

Dźwiękowe Kino-Rewja | Dziś w środę premjera najpiękniejszego i najgłośniejszego filmu, wyświetlanego z niebywałem powodzeniem na wszystkich ekranach Europy, z genjalnym polskim śpiewakiem **Janem Kiepurą** pod tytułem **Zdobyć Cię muszę** (517 **Na scenie występy artystów** Pocz. I seansu o g. 5.

KINO ADRIA
Pocz. o g. 5, 7 i 9.
Ceny miejsc od 50 gr.

Środa 10 b. m.
rewelacyjna premjera
potężnego dramatu miłosnego

Dziś żyjemy

Film rewelacja!
Film objawienie!
Płomienne sceny miłości!
Przepotężne sceny wojenne!

W rolach głównych:
Joan Crawford
Gary Cooper

Roczne walne zebranie Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół" w Bydgoszczy

odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 7.30 w Hotelu Lengning przy ul. Długiej, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Komunikaty Zarządu.
3. Przyjęcie członkiń.
4. Ukonstytuowanie się prezydjum.
5. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania.
6. Sprawozdania Zarządu: a) sekretarki, b) naczelniczki, c) skarbniczki, d) komisji rewizyjnej.
7. Dyskusja nad sprawozdaniami.
8. Udzielenie Zarządowi absolutorjum.
9. Uzupełnienie Zarządu.
10. Wybór komisji rewizyjnej, sądu honorowego i delegatek na Zjazd Dzielnicy i Okręgu.
11. Zatwierdzenie programu pracy.
12. Ustalenie budżetu na rok 1934.
13. Wnioski i wolne głosy.
14. Zakończenie.

Wnioski na walne zebranie należy składać pisemnie 5 dni przed walnem zebraniem na ręce sekretarki.

Wszystkie członkinie biorą obowiązkowo udział w walnem zebraniu.

Kradzież trzech świń.

Onegdaj w nocy wtargnęli złodzieje do chlewa pewnego gospodarza w Tarkowie pod Złotnikami i ubijając na miejscu trzy tuczniki, wpakowali je na wóz i zabrali do Bydgoszczy. Policja wpadła na trop złodziei i dokonała rewizji w jednem z mieszkań baraków Dwernickiego. Drzwi do mieszkania były zamknięte a gdy funkcjonarjusze policji śledczej zażądali otwarcia drzwi, złodzieje uciekli przez okno, tak, że policji nie udało się złodziei przychwycić. Później wyważono drzwi i po dokonaniu rewizji w mieszkaniu znaleziono resztki mięsa wykradzionych świń. Większa część została już rozprzedana.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO CH. D. JACHCICE.

Roczne walne zebranie Koła odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 19-ej w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75.

Referat wygłosi redaktor Nowakowski. O liczny udział członków i sympatyków prosi **Zarząd.**

KOŁO CH. D. W. BARTODZIEJE.

Zebranie w piątek, 12 bm. o godz. 18.30 u p. Kujawskiego. Posiedzenie zarządu i komisji o godzinę wcześniej.

O liczny udział w zebraniu prosi **Zarząd.**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Roczne walne zebranie Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich odbędzie się w piątek, 12 bm. o godz. 18.30 w hotelu Lengning.

Ze względu na niezwykle ważne sprawy, obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. **Zarząd.**

Roczne walne zebranie Chrześcijańskiego Związku Czeladzi Rzeźnickiej odbędzie się w niedzielę, 14 bm. o godz. 15 w hotelu Lengning. Obecność wszystkich członków pożądana. **Zarząd.**

Roczne walne zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego **filji Siernieczek,** odbędzie się w niedzielę, 14 bm. o godzinie 15-ej w lokalu p. Góreckiego, przy ul. Fordońskiej.

Referent przybędzie, obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

SZUBIN.

Roczne walne zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego filji rzemieślników rolnych powiatu szubińskiego, odbędzie się w niedzielę, 14 bm. o godz. 12 w południe w lokalu p. Budzińskiego w Szubinie. Referent przybędzie z Bydgoszczy. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. **Zarząd.**

Żywa pochodnia.

Straszna śmierć trzyletniej dziewczynki.

Onegdaj wydarzył się wstrząsający wypadek **we wiosce Stronno** pow. bydgoskiego. Młode małżeństwo Kmieciów mieszkające w skromnej chatce miało 3-letnią dziewczynkę Danutę. Podczas nieobecności ojca oraz matki, która na kilka minut wyszła z domu, celem dokonania zakupów na obiad, mała dziewczynka sama pozostała w kuchni.

Podeszła ona do pieca żelaznego. W tem nagle **zapaliła się sukienka i dziecko w krótkim czasie stanęło w płomieniach.** Oczom wracającej zrozpaczonej matki przedstawił się straszny widok. Z krzykiem na ustach zabrała się do ratowania dziecka i stłumienia płomieni. Ratunek jednak był już spóźniony, gdyż dziewczynka okropnie została poparzona. Odstawiono ją do Bydgoszczy do szpitala św. Florjana, gdzie wśród męczarni biedactwo po kilku godzinach zmarło.

Obchód gwiazdkowy

Tow. śpiewu „Odrodzenie" Bielawy.

Dnia 6. bm. (w święto Trzech Króli) odbył się w sali p. Ferenca obchód gwiazdkowy Tow. śpiewu „Odrodzenia", który zaszczycił swoją obecnością ks. misjonarz Józef Pieprzyca oraz sekretarz XXI okręgu Zw. Kół Śpiew. Zebranych witał prezes Nieruszewicz, który wygłosił słowo wstępne. Po odśpiewaniu przez chór kolendy pod batutą dyrygenta p. Kabacińskiego, w bardzo pięknych i gorących słowach przemówił ks. misjonarz Pieprzyca serdecznie życząc błogosławieństwa Bożego. Po części oficjalnej nastąpił dalszy ciąg uroczystości przy suto zastawionych stołach i kawce przyczem spędzono kilka miłych chwil. Całość zakończył występ kwartetu męskiego i zabawa taneczna.

———::———

— **Jak się bawić, to już z ulanami!** I racja! Wobec tego idziemy wszyscy na bal karnawałowy korpusu podoficerskiego 16 p. uł. w dniu 13 bm. (sobota) do Strzelnicy. Początek o godz. 19-ej.

— **Gwiazdka w „Polonji".** W święto Trzech Króli" Bydg. Klub Sportowy „Polonja" obchodził uroczyście swoją gwiazdkę w małej sali Resursy Kupieckiej. Uroczystość zagaił p. dyr. Woda powitaniem obecnych i przemówieniem, nacechowanem troską o rozwój Klubu i sportu wogóle; poczem łamał się opłatkiem z uczestnikami obchodu. Po części najwięcej oczekiwanej, bo po rozdaniu podarków, popisywał się chór pod batutą p. Nowaka, znanego piłkarza oraz członkowie Siódemki pp. Zieliński, Wielczyński. Podkreślić trzeba sympatyczny nastrój jaki panował i naprawdę sportowe współżycie. Uroczystość zakończono tańcami.

— **Zebranie restauratorów.** W czwartek, 11 bm. po południu o godz. 4.30 odbędzie się w lokalu p. Jankowiaka **(Hotel Lengning),** ul. Długa 37 miesięczne plenarne zebranie Towarzystwa Restauratorów na miasto Bydgoszcz i okolicę. Omawiane będą ważne sprawy ubezpieczeniowe i skarbowe. Przybycie wszystkich członków organizacji konieczne.

Konkurs literacko-filmowy młodzieży szkół średnich.

Dyrekcja kina szkolnego T. N. S. W. urządziła przed wakacjami świątecznemi konkurs uczniowski na najlepsze prace z zakresu recenzyj filmów dla młodzieży.

W wyniku konkursu pierwszą nagrodę otrzymała uczennica kl. VIII. Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego, drugą nagrodę uczennica kl. V. Żeńskiego Gimnazjum T. N. S. W., trzecią i czwartą uczniowie Państw. Gimnazjum Humanistycznego.

Nagrodę pierwszą i drugą ufundował p. Kitkowski, właściciel kina Kristal, dwie następne dyrekcja kina szkolnego T. N. S. W.

Prac konkursowych złożono 36.

Znów duża wygrana u Kaftala.

20.000 złotych padło na numer 162.957.

W dniu 8. bm. rozpoczęło się ciągnienie klasy IV-ej 28 loterji, a już dzisiaj notujemy pierwszą dużą wygraną zł 20.000 jaka padła w dniu 9. bm. na nr. 162957 w tutejszej popularnej i znanej z wyjątkowego szczęścia kolekturze Kaftala.

Nie dalej jak w ub. miesiącu przed świętami podawaliśmy na tem miejscu wiadomość o wygranych zł 50.000 i 20.000, które również padły u Kaftala. Obecnie znów czterech szczęśliwców będzie błogosławić loterję, no i... Kaftala. Jak się dowiadujemy, w tymże dniu padły u Kaftala cztery wygrane po zł 1.000 i jedna zł 2.000.

Kaftal to synonim szczęścia.

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych stosuje się naturalną wodę gorzką **Franciszka-Józefa** dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego.

Treningi lekkoatletyczne.

Pomorski O. Z. L. A. organizuje treningi dla lekkoatletów w hali zimowej 62 pp.

Treningi odbywać się będą dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i czwartki, od godziny 20—22 i dostępne są dla wszystkich lekkoatletów, nawet niestowarzyszonych.

Zgłaszać się na miejscu u kierownika treningów, p. Wieczorka.

Wejście do hali od ulicy Sowińskiego.

INFORMATOR dla PRZYJEŻDŻAJĄCYCH do BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja" Hotel i Restaur. Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpię?

W zakładzie kąpielowo-leczniczym „Sanitas", Gdańska 27 w podwórzu.

Restauracje:

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6.

Kabarety:

„Picadilly". Występy artystów. Marcinkowskiego 4, tel. 1102.

Gdzie i co kupię?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski zach.

H. Kaszubowski, S. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut.

Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43,** 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31, 10.41, 13.22,** 13.35, 17.01, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11 13.33, 16.06, 21.00
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, **22.59.**
Wągrowiec-Poznań 5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 14.15, 6.14, **22.59**

STATNIE WIADOMOŚCI

Bankiet reprezentacyjny u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 10. 1. (PAT). Dziś, dnia 9 stycznia br. na Zamku odbył się obiad, wydany przez p. Prezydenta Rzplitej i Jego małżonkę. W obiedzie wzięli udział ambasadorowie, posłowie i charge d'affaires, akredytowani w Warszawie, członkowie rządu z premjerem Jędrzejewiczem oraz marszałkowie Sejmu i Senatu.

Na zamku warszawskim.

Warszawa, 10. 1. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej przyjął prezesa Izby Ubezpieczeń Społecznych p. Kazimierza Rożnowskiego, który przybył przedstawić się Panu Prezydentowi. Następnie Pan Prezydent przyjął wojewodę tarnopolskiego p. Maruszewskiego.

* * *

Z polecenia Pana Prezydenta Rzplitej szef Kancelarji Cywilnej składa za pośrednictwem prasy serdeczne podziękowania wszystkim organizacjom, stowarzyszeniom i osobom, które złożyły P Prezydentowi Rzplitej życzenia noworoczne.

Zjazd królów w Monachjum.

Berlin, 10. 1. (PAT). **W Monachjum bawi obecnie król grecki Jerzy, który przybył tam na ślub swojej córki księżniczki Elżbiety z hr. Toerringiem. Oczekują również przyjazdu króla rumuńskiego Karola oraz następcy tronu włoskiego.** Wśród gości znajduje się m. in. żona byłego kronprinca Cecylja. Uroczystość zaślubin księżniczki Elżbiety odbędzie się w środę na zamku Seefeld.

Czternasta reinkarnacja Buddy.

Londyn, 10. 1. (PAT.) Kapłani tybetańscy zdecydowali, że następcą zmarłego w grudniu roku ub. Dalaj Lamy będzie dziecko, urodzone dokładnie w tej samej chwili, w której nastąpił zgon Dalaj Lamy. Kapłani tybetańscy rozumieją, że duch Dalaj Lamy wstąpił w ciało narodzonego dziecka, które w ten sposób stanie się 14-tą z rzędu reinkarnacją Buddy. Podczas małoletności Dalaj Lamy kraj zarządzany będzie przez regenta, którego obierze zgromadzenie kapłanów.

PROGRAM W KINACH.

ADRIA poziom swego repertuaru podnosi dziś o jeden stopień wyżej premjerą pięknego filmu miłosnego p. t. **„Dziś żyjemy"**, wzruszająca tragedja kobiety, która straciła ojca, brata, narzeczonego, lecz oddała serce ukochanemu mężczyźnie. W głównych rolach Jan Crawford, która po raz pierwszy występuje z „długim chłopcem" z Montany jak nazywają Gary Cooper'a. Osiągnęli oni wielki sukces w tym filmie, jak również sam dźwiękowiec zachwyca treścią i całością wykonania. Poza tem nadprogram.

APOLLO (ul. Krasińskiego) wyświetla dziś **nieodwołalnie po raz ostatni** pełen ciekawych i emocjonujących momentów, dramat dźwiękowy p. t. **„Port San Diego".** W rolach głównych Claudette Colbert, Ben Lyon. Ponadto nadprogram. Więc dziś ostatnia okazja, radzimy zobaczyć. Pocz. o 5.

BAŁTYK. Dziś powtórzenie filmu amerykańskiego p. t. **„Jeździec w masce"** z pięknym Kent Taylar'em oraz film polski p. t. **„Zew morza"** z Malicką, Norą Ney, Maszyńskim i Jerzym Manem. Pocz. o godz. 5.

KRISTAL. Dziś powtórzenie premjery w którym bohaterka przeżywa krótkie momenty życia zbrodniarki straconej na krześle elektrycznem p. t. **„Tajemne noce".** Fluid zemsty masowej dusicielki kochanków udziela się pannie z towarzystwa i na tem tle rozgrywają się sceny dostarczające dużo silnych wrażeń. Poza nią przewijają się przez ekran spirytysta-truciciel, dziwny lekarz-badacz i wiele innych niesamowitych wydarzeń. Prócz tego obfity i rozmaity nadprogram m. in. ciekawe zdjęcia z zwierzyńca warszawskiego. Pocz. o 5.

MARYSIEŃKA wyświetla program który zawiera dwa przebojowe filmy z ulubieńcami publiczności całego świata w bohaterskich rolach: Ramona Novarro w dźwiękowcu **„Naucz mnie kochać"**, jako student-sportowiec i Tom Mix w **„Bohaterskim czynie"**, jako obrońca pokrzywdzonych. Obaj ujmujący i obaj ciekawi, warci, żeby ich zobaczyć. Początek o 5, 6,25 i 9.

PROGRAM RADJOFONICZNY.
CZWARTEK, 11 STYCZNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00: Audycja poranna. 12,05: Polskie tańce z płyt. 12,33: Poematy symf. „Don Juan" R. Straussa i „Noc na Łysej Górze" Mussorgskiego (płyty). 15,40: Zespół salonowy Tad. Seredyńskiego ze Lwowa. 16,40: Odczyt z działu kobiecego. 16,55: Recital śpiewaczy Ireny Bardy. 17,15: Utwory fortepianowe na 4 ręce w wyk. prof. L. Ursteina i prof. J. Lefelda. 17,50: Kącik dla młodzieży wiejskiej. 18,00: Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze" pt. „Uprzemysłowienie Polski". 18,20: Słuchowisko pt. „Dr. Przybram". 19,25: Odczyt aktualny. 19,40: Komunikat śniegowy ze Lwowa. 19,43: Wiadomości sportowe. 19,47: Dziennik wieczorny. 20,00: Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Tadeusz Faliszewski (piosenki). 21,00: Skrzynka pocztowa techniczna. 21,15: Dalszy ciąg koncertu muzyki lekkiej. 22,00: Muzyka taneczna z kawiarni Italja.

ZAGRANICA. Kopenhaga. 20,00: Koncert symfoniczny. **Rzym.** 20,40: Koncert muzyki współczesnej. **Paryż.** 21,00: Koncert z udziałem Ritter-Ciampi.

Dział społeczny.

Wysokość i podział składek

między pracodawcę i ubezpieczonego w ubezpieczeniach społecznych.

Na podstawie nowych przepisów wysokość i podział składek pomiędzy pracodawcę i ubezpieczonego w ubezpieczeniach społecznych będą się przedstawiały jak następuje:

A. W ubezpieczeniach robotniczych:
Ubezpieczenie na wypadek:

I. **Choroby** — przewiduje składkę w wysokości 5,0%, z której pracodawca i ubezpieczony płacą po 2,5%.

II. **Inwalidztwa i starości (emerytalne)** określa składkę dla górników i hutników w wysokości 5,8% zarobków, z której ubezpieczony płaci 3,6%, pracodawca zaś 2,2%. Dla pozostałych robotników przemysłowych składka łączna wynosi 5,2%, ubezpieczony zaś i pracodawca płacą odpowiednio 3,3% i 1,9% (odrębne składki stosuje się na Górnym Śląsku).

III. **Wypadku w zatrudnieniu i chorobowo-zawodowej:** Składka za to ubezpieczenie obciąża **wyłącznie pracodawcę.** Składka ta ustala się co trzy lata w taki sposób, aby poszczególne grupy pracodawców pokrywały zasadniczo swemi składkami przypadające na nie ryzyko wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Na pierwszy trzyletni okres przeciętna wysokość składki dla przemysłu wynosi 1,1% zarobku ubezpieczonych, dla rolnictwa zaś 0,8% zarobku. Poszczególne gałęzie przemysłu, zależnie od wykazanego przez statystykę wypadkową stopnia niebezpieczeństwa, będą płaciły składkę, odchylającą się w jedną lub drugą stronę od przeciętnej 1,1%. To samo dotyczy rolnictwa. Dla pokrycia niedoboru instytucji ubezpieczenia wypadkowego w dzielnicach poniemieckich ustanowiona została dodatkowa składka w wysokości 0,3% zarobków w przemyśle oraz 0,2% zarobków w rolnictwie.

B. W ubezpieczeniach pracowników umysłowych

Podstawę wymiaru składek i świadczeń w ubezpieczeniu pracowników umysłowych stanowi rzeczywiste wynagrodzenie miesięczne, pobierane przez ubezpieczonego, zaokrąglone do pełnych złotych, przyczem kwotę 50 gr i wyższe przyjmuje się za złotówkę. Rozporządzenie z dnia 27 grudnia 1933 r. uchyla dotychczasowe grupy zarobkowe w ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Ubezpieczenie na wypadek:

I. **Choroby** — przewiduje składkę w wysokości, odpowiadającej 4,6% zarobków tygodniowych, z których na ubezpieczonego przypada połowa, czyli 2,3 proc.

II. **Inwalidztwa i starości (emerytalne)** — przewiduje składkę w wysokości 8% zarobków oraz następujący jej podział pomiędzy pracodawcę a ubezpieczonego:

Jeżeli pracownik nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia, lub otrzymuje wynagrodzenie nie wyższe niż 60 zł miesięcznie, składkę opłaca w całości pracodawca.

Dalszy podział składki przedstawia się następująco:

od 60—400 zł — pracodawca płaci 3/5, pracownik 2/5,

ponad 400—800 zł — pracodawca płaci ½, pracownik ½,

ponad 800 zł — pracodawca płaci 2/5, pracownik 3/5.

Składka dla ostatniej grupy, czyli dla osób, zarabiających ponad 800 zł miesięcznie oblicza się od 725 zł, która to kwota jest najwyższą płacą podstawową.

III. **Braku pracy** — Ubezpieczenie to obecnie przewiduje składkę w wysokości 2,8% zarobku oraz następujący podział składki:

Jeżeli pracownik otrzymuje wynagrodzenie miesięczne:

od 60—400 zł pracodawca płaci 1,4%, pracownik 1,4%,

ponad 400—800 zł pracodawca płaci 1,2%, pracownik 1,6%,

ponad 800 zł pracodawca płaci 1%, pracownik 1,8% .

Gdy wynagrodzenie miesięczne pracownika przekracza najwyższą płacę podstawową 725 zł miesięcznie, składka wynosi 2,8% od zł 725 oraz 1,68% różnicy pomiędzy zarobkiem a najwyższą płacą podstawową Inaczej mówiąc składka wynosi:

725 × 2,8% plus (N—725) × 1,68%, gdzie N = zarobek miesięczny.

— **Walne zebranie chóru Matki Boskiej Nieustającej Pomocy** w sali Domu Katolickiego przy ul. Dąbrowskiego zagaił prezes i patron ks. Perski. Przewodnictwo objął ks. Mnichowski, który zkolei powołał na sekretarza p. Siuchnińskiego, a na ławników pp. Lewandowicza i Zielińskiego, prezesów chóru „Moniuszko" i Tow. Robotników Katolickich. Towarzystwo pracowało intensywnie, uczestniczyło w szeregu akademjach i uroczystościach i brało udział w ogólno-polskim kongresie chórów kościelnych w Toruniu. Jednogłośnie wybrano nowy zarząd w składzie: prezes ks. Perski, wiceprezes p. Jasiński, sekretarz p. Jaworska, zast. p. Karpiński, skarbnik p. Dziędzielewska, bibljotekarz p. Gettka, kontrolerzy pp. Sadkówna i Nowak, dyrygent p. Kędzierzyński. Komisja rewizyjna pp. Kliszczyńska, Puziakówna i Bolbuza. Po sprawnie przeprowadzonych wyborach ks. Mnichowski oddał przewodnictwo w ręce prezesa ks. Perskiego, życząc nowemu zarządowi owocnej pracy. Składali również życzenia przedstawiciele bratnich towarzystw oraz przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego".

— **Ze Stowarzyszenia Techników.** Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, 12. bm. Na walne zebranie mają prawo wstępu tylko członkowie Stowarzyszenia Techników.

— **Walne zebranie Tow. Obywateli Szwederowa** odbyło się w Domu Katolickim. Przewodniczącym wybrano ks. patrona Perskiego. Prezes Rochowiak dał pogląd na całokształt pracy, zaznaczając, że Tow. Obywateli spełnia bardzo doniosłą misję dla Szwederowa tak pod względem kulturalnym jak też obywatelskim i moralno-oświatowym. W skład nowego zarządu wybrano pp. Kubiaka prezesem, Nieżurawskiego zastępcą, Muchę sekretarzem, Nowaka zastępcą, Szymańskiego skarbnikiem po raz trzeci, poczet sztandarowy tworzą Piskorski chorążym, a Kołodziejczak i Madaj podchorążowie, rewizorzy kasy: Gill, Zieliński i Rochowiak. Sąd honorowy ustalono w ten sposób, że przewodniczącym jest patron towarzystwa, a zainteresowane strony dobierają sobie po 2 sędziów z pośród członków towarzystwa. Członkowie Tow. domagali się, aby nowy zarząd poczynił starania u p. prezydenta m. Bydgoszczy, aby Szwederowo w tym roku doczekało się wybrukowania ul. Kossaka, która prowadzi na cmentarz parafjalny. Z okazji rocznego walnego zebrania uchwalono na bezrobotnych 30 zł, na kościół Matki Boskiej Nieust. Pomocy na Szwederowie 300 zł, a pośmiertne podwyższono o 10 złotych.

—::—

— **Gwiazdka w żeglarskiej drużynie harcerskiej.** W święto Trzech Króli obchodziła 16-ta starszo-harcerska drużyna swój obchód gwiazdkowy. Po powitaniu zebranych i skreśleniu działalności drużyny w ub. roku oraz programu na rok bieżący przez p. Z. Majkę zabrał głos jeden z księży, który w przemówieniu nacechowanem życzliwością dla harcerzy-żeglarzy, prosił, aby przy sterowaniu łodzią pamiętali o miłości bliźniego i o porcie wieczystym — niebie. Po odśpiewaniu kolend nastąpiło dzielenie się opłatkiem i wzajemne składanie życzeń. Następnie po skromnej herbatce nadszedł oczekiwany „kryzysowy gwiazdor", który obdarował wszystkich. Należy również zaznaczyć bardzo udatne występy mandolinistów drużyny. Drużynowy Majka rozdzielił nagrody i dyplomy za wyczyny poszczególnych zastępów jak i członków. Osobno rozdzielił b. drużynowy Tadeusz Pucia przez siebie artystycznie wykonane płaskorzeźby „za pracę" trzem członkom. Po pożegnaniu księży nastąpiła miła zabawa taneczna, przeplatana śpiewem solowym p. Sadowskiego i deklamacjami i monologami poszczególnych druhów.

Stan wody na Wiśle w dniu 10 bm.: Zawichost 1,66; Warszawa 1,557; Płock 1,98; Toruń 1,44; Fordon 1,60; Chełmno 0,99; Grudziądz 1,56; Korzeniewo 1,76; Piekło 1,04; Tczew 0,97; Einlage 2,24; Schievenhorst 1,56.

—::—

Z życia towarzystw.

Środa, 10 stycznia 1934 r.

Godz. 18,00: **Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo okręg 23.** Zebranie zarządu u p. Węglarskiego, Nowy Rynek. O g. 19 zebranie plenarne tamże.

Godz. 20,00: **B. K. S. „Ruch".** Zebranie plenarne w lokalu p. Ferenca.

— **Tow. śpiewu „Odrodzenie".** Lekcja śpiewu. W niedzielę występ.

Czwartek, 11 stycznia 1934 r.

Godz. 15,00: **Cech szewski.** Pogrzeb śp. Andrzeja Płotki z kaplicy cmentarza par. św. Trójcy przy ul. Jary.

Godz. 18,30: **Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z r. 1914-19 Koło Kolejarzy.** Zebranie plenarne w Domu Czeladzi.

Godz. 19,00: **Koło Absolwentów Szkół Handlowych.** Zebranie zarządu w Strzelnicy. O g. 20 zebranie plenarne tamże. Bibljoteka otwarta co wtorek i piątek od g. 19 w Domu Czeladzi.

— **Hallerczycy.** Walne zebranie w Resursie Kupieckiej. Wybór nowego zarządu.

— **Sokół żeński Jachcice.** Zebranie miesięczne ostatnie przed rocznem walnem w sali p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75.

— **Sokół III. drużyna ratownicza.** Zbiórka drużyny ratowniczej w salce P. C. K. ulica 3 Maja.

Godz. 19,30: **Związek Urzędników Kolejowych Koło I.** Zebranie plenarne w lokalu p. Kocerki, ul. Dworcowa.

— **Sokół V Okole-Wilczak.** Roczne walne zebranie w sali p. Kleinerta. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— **Sokół V oddział żeński** bierze udział w walnem zebraniu gniazda, które odbędzie się u Kleinerta.

— **SMP. „Gwiazda" przy kośc. św. Trójcy.** Walne zebranie obu oddziałów w salce parafjalnej.

Godz. 20,00: **Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej.** Ważne zebranie w Resursie Kupieckiej. Udział wszystkich członków konieczny.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 9. 1. 1933 roku.

Spędzono: wołów 42, buhajów 105, krów 223 świń 1400, cieląt 448, owiec 150, razem 2408 zwierząt.

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	64— 68
Mięsiste tuczone młodsze do do lat 3	58— 60
Mięsiste tuczone starsze	48— 52
Miernie odżywione	40— 42
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	58— 62
Tuczone mięsiste	52— 56
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	44— 48
Miernie odżywione	38— 40
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	58— 64
Tuczone mięsiste	50— 54
Nietuczone, dobrze odżywione	40— 42
Miernie odżywione	26— 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 68
Tuczone mięsiste	58— 60
Nietuczone, dobrze odżywione	48— 52
Miernie odżywione	40— 42
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 42
Miernie odżywione	36— 38
Cielęta:	
b) najprzedniej. cielęta wytuczone	66— 72
Tuczone cielęta	58— 64
Dobrze odżywione	52— 56
Miernie odżywione	40— 50
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	68— 70
Tuczone starsze skopy i maciorki	54— 64
Dobrze odżywione	00— 00
Świnie:	
a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	90— 92
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	86— 88
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	80— 84
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	70— 73
e) maciory i późne kastraty	80— 90

Przebieg targu spokojny.

Bank Polski płacił w dniu 10 bm. za:

dolary amerykańskie	5,63
funty szterlingów	28,84
franki szwajcarskie	171,72
franki francuskie	34,72
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	172,40
liry włoskie	46,47
floreny holenderskie	356,60

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Sosnowe wałki opałowe 7 zł. metr dostarcza franko dom Bydgoszcz lub Fordon, Nieżychowski, Włościańska 2. (F249

SPRZEDAŻE

Kolonjalkę (F248 z towarem, 1 pokój tanio sprzedam. Sienkiewicza 28.

Korzystna sprzedaż. Łańcuch 5/8 kotwicowy 66 metrów długi, długość ogniwa 85 milimetrów. A. Lewiński, Tuchola, Rynek. (531

Jadalnia (F257 okazyjnie na sprzedaż. Król. Jadwigi 13, m. 2.

Jadalnię styl nowoczesny, tanio sprzeda stolarnia, Pomorska 30. (F253

KUPNA

Maszynę do dziurek kupię. Oferty pod „W. W. 301.". (539

POSADY WOLNE

Poszukuje się wykwalifikowanej o pierwszorzędnych referencjach, kucharki (wzgl. kucharza). Wiadomość Bydg. telef. 585 godzina od 12-tej do 14 stej. (528

Bufetowy z kaucją do 1.000 zł, potrzebny od 15 stycznia. Adres wskaże Dz. Bydg. Grudziądz. (532

Steperki zaraz potrzebne. Zgłoszenia Alexander, Dworcowa 88, w środę i czwartek od 2—5-tej. (F251

Dziewczyna do wszelkich prac domowych z samodzielnem gotowaniem potrzebna. Radjo, Król. Jadwigi 5. (537

POSADY POSZUKUJĄ

Kasjerka obeznana z prac. biur ewtl. jako kierown. filji za zabezp. kaucyjnem do zł 500 poszukuje posady. Zgł. pod „Lat 25" do administracji. (534

Lokaj kawaler, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady zaraz lub 1. 2. 34. Mam pierwszorzędne świadectwa i rekomendacje. Łask. zgłoszenia do filji Dzien. pod „Lokaj". (F260

Prasowaczka (22264 sztywnej bielizny prasuje poza domem za 2,— dziennie. Dworcowa 62 — 2.

MIESZKANIA SZUKA

Zamienię dwa pokoje, kuchnię na pokój, kuchnię. Kordeckiego 25. Konwalski. (489

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe: Grunwaldzka 183, m. 2.

2 pokojowe: z kuchnią. Grunwaldzka 183, m. 2.

i kuchnia. Szubińska 63.

Warsztaty i ubikacje fabryczne: 300 kw. metr. Gdańska 67.

Czteropokojowe łazienka. Śląska 4, m. 6. (F176)

Odstąpię zaraz lub później 3—5 pokoi vis à vis Teatru Miejskiego na I piętrze, najlepszy punkt Bydgoszczy. Nadaje się dla lekarza specjalisty lub na biura handlowe lub t. p. Oferty pod „Centrum" do filji przy ul. Dworcowej. (516

Dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia. Długa 28. (471

Mieszkanie 5 pokojowe z wygodami, przystanek tramwajowy, I. piętro wprost od gospodarza. Zgł. Wł Chojecki, Promenada 8. (F-245

Dwupokojowe kuchnia, przedpokój śródmieście, korzystnie. Wiad. Parkowa 1. (F243

2 mieszkania nadające się na biura adwokackie, lub dla lekarza zaraz do wynajęcia. Dworcowa 2, narożnik Pomorskiej i Dworcowej. (305

3 pokoje kuchnia do wydzierżawienia. Toruńska 11. (504

POŻYCZKI

Samotnemu pożyczającemu kilka tysięcy, pewne zapezpieczenie, za procent pełne utrzymanie. Oferty pod „Rodzina" Dz. Bydg. (527

MATRYMONJALNE

Przystojna (535 intel., symp., lat 25 z oszczędn. zł 5000 i wypr. zapozna dystyng. domatora na stałem stanowisku do lat 40. Oficer mile widziany. Of. z fotogr. nadesłać pod „Szatynka".

Czytajcie Dziennik Bydgoski.

Jakto, sąsiadka w złym humorze?

Ano widzi pani, dotąd nie zdołałam wynająć pokoju, mimo tak wielkiego plakatu, jaki na oknie wywiesiłam — E, droga sąsiadko, dziś to inaczej się praktykuje. Należy umieścić drobne ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim a wnet pani pokój będzie miała zajęty, gdyż drobne ogłoszenia w Dzienniku Bydgoskim każdy czyta.

†

W poniedziałek, dnia 8 stycznia 1934 r. o godzinie 22.45 zmarł w Bogu po długoletnich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i troskliwy ojciec, teść i dziadek, brat i wujek śp.

Adam Badziński

emeryt. nauczyciel, członek trzeciego zakonu Sodalis Marianus

o czem donosi w głębokim smutku pogrążona

Żona z dziećmi i rodzina.

Bydgoszcz, Toruń, Górzno, Poznań, Łódź, Lenia, Kamen, Kalisz, dnia 8 stycznia 1934 r.

Eksportacja zwłok nastąpi z domu żałoby ul. Lubelska 4 w piątek, dnia 12 bm. o godz. 15-tej do kościoła Św. Trójcy, nazajutrz msza św. z wigiljami i pogrzeb o godz. 8.30.

Życzeniem Zmarłego było, aby wydatki na wieńce obrócone były na msze św., wzgl. na ubogich naszej parafji. (500

20164

W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r o postępowaniu egzekucyj. Władz Skarb. (Dz. U. R. P. poz. 580) I. Urząd Skarb. w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości że dnia 11 stycznia 34 o g. 10-ej w lokalu Składnicy Skarbowej przy ul. Konarskiego celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: wóz rzeźnicki, urządz. składowe, krzesła fryzjer., lustra, maszyny do szycia, platforma na podwozu samochod., zegar ścienny, heblarka, wiertarka ręczna, zegar do mierzenia wody, pompy do wody ręczne jedno i dwu tłokowe, w z roboczy, samochód osobowy, masz. do pisania, kasa ogniotrwała, lustra z podstawką, stół i szafa do rzeczy.

523) **Kierownik Urzędu Skarbowego.**

Klepsydry

wykonuje

szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska

Bydgoszcz, Poznańska 12/14

Wróciłem

Dr. Wiecki

Bydgoszcz

ulica Dworcowa 47

telefon 1623. (505

Reklamowy miesiąc białych towarów!

Z okazji nowego roku, urządzamy reklamową sprzedaż białych towarów. Chcemy dać możność nawet najbiedniejszemu zakupić sobie całą wyprawę pościelową za cenę minimalną, bo tylko

za zł. 36.—

Wysyłamy: 1 szt. płótna białego 17 mtr. 80 cm. szerokości, 12 mtr. płótna pościelowego w czerwone lub niebieskie kraty, 12 mtr. płótna kremowego na wsypy, dwa dobre prześcieradła białe z kantami oraz 1 parę kołder pikowych w najładniejsze desenie i kwiaty żakardowe na łóżka.

Towary powyższe wysyłamy każdemu na listowne zamówienie za pobraniem pocztowem. Płaci się przy odbiorze. Jeżeli towar się nie podoba zwracamy pieniądze. Zamówienia adresować tylko do

Firma J. Szyffer, Łódź, ulica Piotrkowska nr. 28.

Uwaga. Sprzedaż na miejscu i obejrzenie towaru odbywa się we wtórki i czwartki od godz. 5 do godz. 7 po południu. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. (525

Darmo

nie, lecz bardzo tanio

Tłuszcz do piecz. ½ kg.	—.68
Tłuszcz jadalny ½ kg.	—.88
Szare mydło ½ kg.	—.49
Siedzie 6 sztuk	—.50

Mąki - Składnica Toruńskiego Młyna Parowego L. Rychtera **Toruń** (21399

Oleje i Tłuszcze z Olejarni Pomeranja poleca

Toruńska Centr. Mąki i Oleju

Bydgoszcz

Zbożowy Rynek 8

Telefon 181.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Arentowie pow. wyrzyski i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Arentowo tom II. karta 45 na imię Józefa Matuszewskiego rolnika w Arentowie zostanie w drodze egzekucji **dnia 17 marca 1934 r., o godz. 10 przed poł udn.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 10. Nieruchomość stanowi włość o niepodzielnem dziedziczeniu, obszaru 55,34.10 ha, położona w obrębie Brzostowa, Wolska, Arentowa, składa się z budynków gospodarczych i domu mieszkalnego, z roli łąki i pastwiska. Czysty dochód jako podstawa podatku budynkowego 202.12,— tal., wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 120,— marek. Matrykuła art. 50, księga podatku budynkowego nr. 1, matrykuła podatku gruntowego 56. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7. czerwca 1933 r Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (515

Wyrzysk, dnia 22 grudnia 1933 r. **Sąd Grodzki.**

Zarząd Miejski w Toruniu

ogłasza konkurs na posadę

inżyniera

elektryka sieciowego

w Elektrowni Miejskiej.

Wymagany dyplom inżyniera elektryka. Wiek do 35 lat. Wynagrodzenie w/g. VII. grupy uposażenia urzędników państwowych. (512

Podanie wnosić do 15 lutego 1934 r.

Rzadka okazja

bardzo korzystnego zakupu.

Kamienica handlowa z dobrze prosperującym interesem przy wpłacie 15 tys. do kupna. (533

Kan Koralewski

Inowrocław, Łucjana 2.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela także listownie, stancja na miejscu, (F259

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Marszałka Focha 10.

Dr. med. A. KERZ

ul. Dworcowa 12, I (dom Pfefferkorna)

przyjmuje również pacjentów (502

z Kasy Chorych miasta Bydgoszczy

(Ubezpieczalnia Społeczna)

Godz. ordyn. 9³⁰—11³⁰ przed poł. i 3³⁰—5³⁰ po poł.

Telefon 1988.

Wszystkim Odbiorcom, Przyjaciołom i Życzliwym na **Nowy Rok**

Najserdeczniejsze życzenia

24229) **R. Friese**

Browar Koronowo

PIANINA

najlepszej jakości

dostarcza wprost z fabryki po cenach niskich

Największa w Polsce FABRYKA PIANIN

B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2 (20569

Filja: **Poznań,** ulica 27. Grudnia 15.

Willę

z przynależnemi 2 domami, placem budowlanym i cudownym ogrodem, stanowiącą jedną piękną całość przy najpiękniejszej ulicy miasta Grudziądza, sprzeda (467

za 45.000 zł.

Władysław Kulerski

wykonawca testamentu ś. p. K. Wysockiego

Grudziądz, Sobieskiego 19, Tel. 815 lub 330

Listy przewozowe

z nadrukiem firmowym i z urzędowym stemplem

wykonuje szybko i po cenach przystępnych

„DRUKARNIA BYDGOSKA"

POZNAŃSKA 12/14 — TELEFON 315.

POLECENIA

Fabryczny

Dom Mebli

drzewnych i wyścielanych poleca urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych, bezkonkurencyjnych na dogodnych warunkach **Ignacy D. Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. Tel. 1921.** (12293

SPRZEDAŻE

Restauracja (508 z wyszynkiem zaraz do oddania, lub na rachunek. Adres wskaże Dziennik.

Kolonjalkę sprzedam. Adres filja. (524

Średni dom z składem na sprzedaż. Nowodworska 1. (506

Skład (F233 nadający się dla rzemieślnika do wynajęcia zaraz. Bocianowo 42, tel. 625.

Kiosk tanio sprzedam. Gdańska 69. (F200

Zakład fryzjerski z urządzeniem sprzedam, 220 zł. Oferty „Fryzjerski". (499

Skład kolonjalny z maglą zaraz sprzedam. Adres Dz. Bydg. (490

Powózka w dobrym stanie tanio. Gdańska 67, m. 4. (F242

Sprzedam tanio nowy wóz do motoru elektrycznego Parka. Gostkowo toruńskie. (513

Skład z urządzeniem lub bez, nadający się na każdą branżę, położony w Inowrocławiu przy ul. Król. Jadwigi 75 zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Hotel Bast, Inowrocław. (395

Skład spożywczy, 200—550 zł., oddam. Wiadomość Wełniany Rynek 12, m. 4. (510

Ford Limuzyna A. tanio na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dziennik Bydgoski. (F239

Heblarkę (F240 (dykty) tanio sprzedam. Adres wskaże Dziennik.

Motocykl nowy, worki, wagę sprzedam. Nakielska 78. (493

Sprzedam wóz i sanie. Lippekamp, Maksymiljanowo. (F234

Sprzedam kożuch, lornetki. Pomorska 70—4. (F232

Skrzynie (F187 wysyłkowe okazyjnie sprzedamy, telef. 15-51.

Maszynę do pisania „Adler", maszynę do szycia, kanapy, lezanki i inne meble tanio sprzedam. Podwale 3. (526

Deski (495 5/4 suche, sanie zgrabne sprzedam. Chojnicka 24.

KUPNA

Kupię wannę używaną emaljowaną. Of. z podaniem ceny pod „Wanna". (364

Kupię szafę, łóżka ciemne. Zgł. filja Dzien. Bydg. „Tanio". (F236

Kupię urządzenie do wytwórni mydła ewentl. sztancy i formy za gotówkę. Oferty pod „Mydło" do Dzien. Bydg. (414

POSADY WOLNE

Potrzebny pianista z akordeonem zaraz. „Jazz Teko", Kawiarnia Warszawska, Gdynia Kapelmistrz. (F172

Poważna instytucja przyjmie zaraz kilka energicznych pracowitych pań powyżej 24 lat do stałej dobrze płatnej pracy. Zgł. z dowodami osobistemi od 9—12 i 3—5. Sniadeckich 41, m. 6. (536

Biuralistka (474 znająca księgowość z kaucją 500 zł potrzebna. Wędzarnia ryb, Fordońska 30.

Służąca (F252 znająca się na kuchni i na wszelkiej pracy domowej, tylko z dobremi świadectwami potrzebna. Stobiecka, Stary Rynek 20.

Fryzjerka zaraz potrzebna. Plac Poznański 11. (520

250 zł miesięcznie stałego zarobku zapewnione. Gotówka zbyteczna, pouczenie bezpłatnie. Lwów, Centrala, Św Wojciecha. (501

2 młodych silnych pomocników przyjmie Ogrodnictwo Schroedter, Bydgoszcz, Okopowa 2. (F235

Fryzjerki (385 dobrej ondulatorki i wodnej poszukuję. Iwankowski, Brodnica, Mostowa.

Pomocnik (514 fryzjerski damsko - męski lub fryzjerka potrzebna Gdynia, Morska 41. Ruta

Przychodnia (F231 skromna, umiejąca gotować. Chrobrego 20, m. 4.

Służąca potrzebna. Grunwaldzka 40, m. 3. (494

POSADY POSZUKUJĄ

Mistrz ceglarski z chlubnemi świadectwami, na życzenie gwarancja, poszukuje posady. Oferty Dzien. Bydg. pod „Ceglarski". (519

DZIERŻAWY

Wydzierżawię (521 hotel, centrum dużego miasta, kompletne urządzenie hotelu, restauracji, koncesja, objęcie 6.000, ewentualnie zamienię na inny interes lub gospodarstwo. Oferty Dziennik Bydg. pod „Korzystne".

Rzadka (538 okazja, stary zaprowadzony skład towarów kolonz restauracją przy Rynku natychmiast do wydzierżawienia. A. Kaźmierski, Chojnice.

Skład wynajmę. Ks. Skorupki 9. (491

Skład z mieszkaniem do wynajęcia, który się nadaje na rzeźnictwo, piekarnię lub drogerję. Adres wskaże Dziennik. (F262

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju taniego, ciepłego z obiadami od 15-go. Zgłoszenia filja Dzien. „Ciepły". (F244

POKOJE WOLNE

Pokój osobne wejście, wynajmę. Św. Trójcy 16, II. (460

Pokój umeblowany. Długa 49, mieszk. 2. (511

Pokój (503 bez pościeli. Toruńska 32.

Pokój umeblowany. Pomorska 3—4. (F238

Pensja dla uczni. Sniadeckich 20, m. 7. (F255

1—2 pokoje. Sniadeckich 20, m. 7. (F256

Pokój umeblowany, można używać kuchnię. Sienkiewicza 16, m. 10. (F258

Pokój (F246 duży, niekrępujące wejście. Cieszkowskiego 8-8.

Pokój z utrzymaniem lub bez tanio. Łokietka 18, m. 15 w podwórzu. (530

Pokój wydzierżawię. Czynsz zgóry. Ujejskiego 37. (518

Pokój Król. Jadwigi 13—4. (F254

Pokój osobny dla ucznia. Świętojańska 3 — 4. (F250

Pokój umeblowany. Piotra Skargi 13 — 5. (F247

RÓŻNE

Obiady domowe zdrowe, obfite 55 gr. Łokietka 18, m. 15 w podwórzu. (529

Koncesję poszukuję, sprzedaż butelk. wyrobów monopol. Warunki pod „Koncesja" do Dziennika. (498

Każdy rodzaj furmanek ciężarowych dostarcza tanio Ewald Jeske, tel. 1776. (522

Angielskiego niemieckiego, francuskiego, polskiego, naucza szybko, dobra wymowa. b. profesorka Załachowska, 3-go Maja 20. (19416

— Przepraszam pana profesora...
— Nic nie szkodzi.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.